Nr 335b. Dnia 4 grudnia. Sobota. Dnia 22 listopada (4 grudnia) 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypadają odpusty w kościołach: św. Andrzeja (po-bonifraterskim), ku czci św. Andrzeja, św. Ducha (po-paulińskim), ku czci św. Franciszka Ksawerego, oraz w kościołach św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Trójcy (po-trynitarskim), ku czci św. Barbary.

— W kościele Panny Marji na Nowem Mieście jutro o 9-ej zrana w kaplicy Matki Boskiej odbędzie się wotywa na intencję arcybractwa Szkaplerza św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro o 9 ej zrana przed ołtarzem Serca Marji wotywa arcybractwa Serca Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odbędzie się przed sumą procesja bractwa Różańca św.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Rozprawy budżetowe i wczorajsza rozprawa nad projektem noweli do prawa wojskowego w parlamencie niemieckim nie pozwalają wnioskować dotąd na pewne, że ten ostatni projekt zostanie przyjętym. Przewódzca stronnictwa wolnomyślnego, które wraz z centrum katolickiem stanowi większość izby, p. Richter oświadczył dość wyraźnie, że na podwyższenie stopy pokojowej armji nie zezwoli, jeżeli parlament nadal pozbawionym być ma za pomocą septennatów budżetowych przysługującego mu prawa corocznego roztrząsania i uchwalania kredytów na armję. Centrum dotąd nie zarysowało się wyraźniej w sprawie wojskowej, natomiast p. Windthorst oznajmił, że o monopolu żadnym rząd nadal marzyć nie powinien, chyba że zdecydowałby się na rozwiązanie parlamentu. Pośrednio tama, położona przez p. Windthorsta dalszemu obciążaniu ludności przez monopole, oddziaływa po części także na sprawę zwiększenia budżetu wojennego.

Z tego wszystkiego wynika, iż rząd będzie musiał albo 1) rozwiązać parlament i szukać lepszego szczęścia w nowych wyborach, które wszelako wydałyby prawdopodobnie skład izby podobny do obecnego; 2) zrzec się zupełnie lub ograniczyć od 2—3 lat projektowane siedmiolecie budżetu wojskowego; 3) przestraszyć izbę widmem grożącej bezpośrednio wojny i tem odwołaniem się do patrjotyzmu jej wymusić moralnie uchwałę dla siebie korzystną... Na tę ostatnią drogę wszedł już wczoraj po części rząd oświadczając przez usta ministra wojny jen. Bronsarta, że potrzebę przyśpieszenia terminu pomnożenia armji uczuł w ostatnich dniach już przed samem zebraniem się parlamentu. Możnaby wnioskować z tego tajemniczego wynurzenia, że *Hannibal ante portas*... Nie wiemy, czy tak się na te rzeczy patrzeć będą pp. Richter i Windthorst w Berlinie.

Pol. Corr. w liście z Konstantynopola tak maluje tamtejsze stosunki dyplomatyczne:

„Polityczna sytuacja Europy odzwierciedla się wiernie w zewnętrznych formach, jakie przedstawia świat dyplomatyczny w Konstantynopolu. Bardzo długo w ciągu przeszłorocznego przesilenia wschodniego tworzyli posłowie Niemiec, Austro-Węgier i Rosji prawie nierodzielną grupę, podczas gdy posłowie innych mocarstw, jakkolwiek utrzymywali przyjazny stosunek, byli jednak mniej więcej odosobnieni. Wszystko to zmieniło się obecnie. Tryumwirat już nie istnieje, a natomiast zauważyć można częstsze relacje barona Calice z reprezentantami Anglji i Włoch, z sir Williamem White i baronem Galvagna, niż z kolegą rosyjskim. Sir W. White tak bardzo się odosobniał od swoich kolegów w czasie ostatniej konferencji w Konstantynopolu, że nawet w raporcie wysłanym do lorda Salisburego, w grudniu r. z., donosił, iż zastawszy raz Saida baszę z ambasadorami udał się do przyległego pokoju. Takie zewnętrzne oznaki wywierają zawsze na turków wrażenie, bo z tego wnioskują, że państwa są z sobą w niezgodzie, czego oczywiście Turcja zawsze sobie życzy, mniemając, że jej to na dobre wyjdzie.

Obecnie stosunki i zachowanie się br. Calice śledzone są tutaj z wielką bacznością, ponieważ znaczenie Austro-Węgier w kwestji bułgarskiej, po poważnych oświadczeniach w Budapeszcie, urosło wielce w oczach turków. W usposobieniu tureckiem stykają się ostateczności, i w parze idzie wielka naiwność z głęboką refleksją. Dokąd się tylko zwrócić w Stambule, wszędzie słyszy się uwagę, że Rosja nie skorzystała ze sposobności. Spodziewano się w kołach W. Porty, że jenerał Kaulbars złoży z urzędu regentów i ministrów i zastąpi ich żywiołami rosyjskiemi, a nawet opinja była przygotowaną na zajęcie Bułgarji przez rosyjskie siły zbrojne. Gdy się ostatecznie pokazało, że jen. Kaulbars nie stworzył „czynu dokonanego", przed którym według zapatrywania turków Europa uchyliłaby czoła; gdy z drugiej strony w Londynie i Budapeszcie nie wahano się poddać krytyce czynności jenerała Kaulbarsa, to w oczach tureckich przedstawia się wyjazd konsulów rosyjskich z Bułgarji jako usunięcie się Rosji na stanowisko wyczekujące. W miarę zmniejszenia się wskutek powyższych wypadków obawy ze strony Rosji, wzrosła uwaga na kroki Austro-Węgier i Anglji, ale szczególniej pierwszego z tych państw, ponieważ Anglja wyraźnie zastrzegła mu pierwszeństwo w sprawie wschodniej, i ponieważ Niemcy zmodyfikowały znacznie swoją w pierwszej chwili widoczną względność dla Rosji.

Nietylko zresztą Anglja, ale i Turcja okazuje obecnie pewną chęć oddania inicjatywy w sprawie uregulowania kwestji bułgarskiej w ręce Austrji. W. Porta zatem nie ma zamiaru ani wysyłania nowego okólnika, ani też występowania z projektem ponownej konferencji. Turcja oczekuje na to, co uczynią Austro-Węgry.

Stanowisko posła angielskiego sir W. White polepszyło się także znacznie, a poseł niemiecki p. Radowitz utrzymuje z p. White zażyłe stosunki. Utrzymuje się tu nadto wiara, że na zbliżenie Austro-Węgier do Anglji, wpłynęły mocno stosunki pomiędzy Niemcami a Anglją a twierdzeniu temu nie przeczy zgoła ukształtowanie się zewnętrznych relacyj w dyplomatycznym świecie Konstantynopola."

France odkryła przed kilkoma dniami spisek

6)

PRZECIĄGNIĘTA STRUNA.

NOWELLA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

III.

Nazajutrz obudziłem się bardzo późno. Czytałem długo w nocy, myślałem dłużej jeszcze, i było już po dziesiątej, kiedy wyszedłszy z mego pokoju skierowałem się do sali jadalnej.

Wbrew zwyczajowi nie zastałem Eli, która mi zawsze bez względu na godzinę dotrzymywała towarzystwa przy śniadaniu.

Stół był nakryty czerwonym obrusem, a zastawione na nim przybory osłonięte białą serwetą; samowar syczał dołożonemi świeżo węglami; rosnące przed domem kasztany tworzyły u otwartych okien ruchome rolety, pogrążając wielki, pusty pokój w chłodnym, zielonym półcieniu, podczas gdy zewnątrz dziedziniec kąpał się w oślepiających blaskach upalnego dnia.

Chmara much zerwała się z brzękiem, gdym ściągnął serwetę broniącą przed ich żarłocznością rzodkiewki, masło, chleb i wędlinę, i usiadł przy wielkim stole, sam jeden, wśród otaczających mnie sztywnych, milczących krzeseł. Z dalszych pokojów nie dolatywał szmer żaden. Dwór zdawał się być pustym zupełnie.

Zrobiło mi się nieprzyjemnie. Wiedziałem, że ciotka [illegible] jest w polu, ale Gabrunia?..

— Gdzie panienka? — zapytałem bosej dziewczyny, która w tej chwili wniosła dymiący się imbryk kawy na żółtej tacce.

— *Musik* w ogrodzie.

— Idź i poproś!

Dziewczyna wróciła po niejakim czasie, oświadczając, że panienki po próżnicy w ogrodzie szukała, ale Magdusia, ta niby, co jest przy pokojach, widziała jak panienka równo ze świtem wyszła i dotąd jej nie ma.

Zdziwiłem się. Takie wczesne wyprawy nie wchodziły w zakres upodobań Eli.

— *Musik* poszła do lasu na jagody—dodała dziewczyna stojąc nademną i przypatrując mi się z głupkowatem natężeniem, jak gdyby mnie po raz pierwszy w życiu widziała.

— Dobrze. Możesz odejść.

Wyszła, dudniąc bosemi nogami, a ja zostałem sam, smarując chleb, oganiając się muchom i myśląc co to jednak znaczy przyzwyczajenie do pewnych warunków. W Warszawie nigdy mi przy śniadaniu nie brakowało mojej kuzynki. Tutaj zaś czułem się wprost pokrzywdzonym, że nie widzę naprzeciwko siebie jej jasnej głowy, w zroszone jeszcze kwiaty ustrojonej, że mi jej ciche, lekkie ręce nie nalewają kawy, a głos łagodny i spokojny nie pyta:

— Może więcej cukru, Bolesiu?

Skończyłem jeść prędko i wyszedłem na ganek. Wyżeł Nero przybiegł połasić się, lecz zobaczywszy kurę, trwożnie wysuwającą się z krzaków pędem za nią pogonił.

Pozbawiony nawet towarzystwa psa, otworzyłem furtkę, prowadzącą do ogrodu i zagłębiłem się w cienistą, brzozową aleję. Dochodziła ona aż do wysokiego żywopłotu, po za którym ciągnęły się łąki, odcięte od horyzontu szumiącą ścianą lasu. Stanąłem przy tym płocie i patrzyłem na ścieżkę, wydeptaną między trawami, spodziewając się ujrzeć białą postać Eli. Sam nie miałem odwagi puścić się do lasu, po osłonecznionej, buchającej skwarem płaszczyźnie. Na to potrzeba było amatorstwa mojej eksentrycznej, nie wiedzącej co robić z czasem, kuzynki.

Co do mnie, właściwie nic mi się z nim w tej chwili robić nie chciało. Byłbym się położył w głębokim rowie za płotem, między niezapominajkami które tam rosły, i zamknąwszy oczy słuchał ćwierkania koników polnych, kołysany tajemniczem, omdlewającem pulsowaniem dyszącej od upału ziemi. Nagle przypomniałem sobie strych i Archiwa Jabczyńskiego; skrzywiłem się i zawróciłem ku domowi, mówiąc sobie, że nie ma bardziej denerwującego zajęcia nad przeglądanie starych, zbutwiałych książek.

Wejście na górę mieściło się w bocznej, ciemnej sieni, oświetlonej słabo z góry przez podłużny otwór w pułapie, do którego wiodły spadziste, wąskie schody. Wdrapałem się na nie powoli.

Strych był obszerny i widny; zawalony skrzyniami, workami, żelastwem, istne muzeum gospodarskich nieużytków. Charakterystyczna woń stęchlizny, starej odzieży, nadgniłych jabłek i zbutwiałej słomy, unosiła się pod ukośnem belkowaniem dachu.

Na odgłos moich kroków po skrzypiących deskach coś się poruszyło w głębi, w miejscu oświetlonem silnie przez wdzierający się półokrągłem okienkiem promień słońca, w którym gęste kłęby kurzu tworzyły rodzaj złocistej zawieruchy.

Spojrzałem w tę stronę i aż podskoczyłem, zawadzając głową o sznur od bielizny.

Pośrodku spiętrzonych stosów książek, zakryta

oportunistów przeciw gabinetowi p. Freycineta. Należeć doń mieli pp. Juljusz Ferry, Brisson, Rouvier, Juljusz Roche, Kazimierz Perier, Waldeck Rousseau, Ordinaire i kilku innych. Celem spisku było obalenie obecnego rządu i powołanie napowrót do steru p. Ferry. Wprawdzie p. Ordinaire śmieje się w *République française* z tych „napowietrznych odkryć", wszakże rezultat głosowania wczorajszego, który zmusił p. Freycineta i jego towarzyszów do złożenia w ręce prezydenta Grévy'ego tek swoich, nasuwa przypuszczenie, iż *France* nie pomyliła się tak grubo. Przypuszczamy, że prezydentowi rzeczypospolitej uda się nakłonić p. Freycineta do zatrzymania steru rządu, chociażby ze zmienionym nieco na korzyść oportunizmu składem gabinetu.

Br. Z.

Pogadanka rolnicza.

Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.—Rozprawa dra Pawlikowskiego.—Porównanie Dublan z instytutem rolniczym w Halle.—Siły naukowe w Dublanach.—Reorganizacja szkoły i obecne jej urządzenie.—Laboratorja, muzea i inne środki pomocnicze.—Wartość instytutu dublańskiego.

— Gdzie to są te Dublany? — pytał mnie niedawno jeden z ziemian tutejszych, umiejący dokładnie wyliczyć z polska po angielsku rodowody wszystkich koni, które wzięły pierwsze nagrody na wyścigach w Epsom, oraz imiona dżokei, przez których konie te były jeżdżone.

Pytanie takie nie jest wcale jedynem w swoim rodzaju i nieraz się z niem spotkać można, a zapewne możnaby je słyszeć jeszcze częściej, gdyby więcej osób w sferach rolniczych kraju naszego wiedziało, że w ogóle jakieś Dublany na świecie istnieją.

A jednak instytut rolniczy w Dublanach istnieje już od lat 30-tu i w ciągu tego czasu wydał spory zastęp wychowańców, pracujących w cichości na własnym lub cudzym zagonie. W trzydziestoletnim tym okresie przechodziła bardzo skromna początkowo szkoła rozmaite koleje, zmieniając się stopniowo pod względem wewnętrznej organizacji, a że wszystko to odbywało się w cichości, bez hałasu i hucznej reklamy, przeto też ogół wie o tej instytucji bardzo mało, lub nawet ma zupełnie fałszywe pojęcia, sądząc ją wedle dawniejszej miary. A wielka ztąd szkoda i dla samego zakładu dublańskiego i dla kraju, gdyż jakkolwiek uzasadnionem może jest co twierdzą o kobietach, że tem lepiej, im mniej o nich mówią, to wcale nie da się to zastosować do instytucyj. To też dobrą przysługę oddał sprawie publicznej dr. J. G. Pawlikowski, który z tej zasady wychodząc, napisał nader ciekawą rozprawkę p. t. „Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach", w której z wielką trafnością i znajomością stosunków miejscowych podaje niektóre ciekawsze fakta i wiadomości o tej instytucji w jej obecnej organizacji i robi przytem wiele nader trafnych i racjonalnych uwag.

Uwagi te zaś tem są ciekawsze, iż autor odbywał poprzednio studja rolnicze w niemieckich uniwersytetach, a szczególniej w Halle, poznawszy się zaś przypadkowo z kilku profesorami dublańskimi, zdecydował się na przybycie do Dublan, jakkolwiek, jak to sam wyznaje, nie miał wcale nadziei, aby one zastąpić mogły tamte wsławione i głośne ogniska nauki. Otóż na podstawie osobistych spostrzeżeń i własnego doświadczenia przeprowadza on w rozprawie swojej pomiędzy innemi porównanie instytutu rolniczego w Halle, jednej z najsławniejszych i najliczniej uczęszczanych akademij niemieckich, która stanowi część składową wydziału filozoficznego uniwersytetu i wydaje dyplomy doktorskie, z wyższą szkołą rolniczą w Dublanach, a to pod względem sił i środków naukowych.

Decydującą rzeczą o wartości szkoły są siły nauczycielskie, warto się więc nieco bliżej nad niemi zastanowić.

Specjalność i sławę Halle stanowią profesorowie Maerker, Kirchner i Kühn oraz ich laboratorja. Pierwszy wykłada chemję rolniczą, będąc zarazem kierownikiem stacji doświadczalnej, zaś prof. Kirchner jest specjalistą w technologj nabiału. Jakkolwiek i w Dublanach działy te są wykładane bardzo dobrze, jednak ze względu na wyjątkowe stanowisko w tym względzie Halli, na tem polu Dublany o konkurencji myśleć nie mogą.

Rolnictwo, tudzież organizację gospodarstw wykłada w Halle dr. Kühn, dyrektor instytutu, jedna z pierwszych powag w Niemczech. Jakkolwiek niewielu coprawda znaleźć można takich jak p. Kühn profesorów, to jednak, zdaniem autora, wykład tych przedmiotów w Dublanach przez prof. Lubomęskiego na porównaniu pod względem wewnętrznej wartości nic nie traci. Gruntowność fachowego wykształcenia, długa praktyka, ciągły postęp z nauką i ciągłe zetknięcie się z życiem—oto co się składa na wewnętrzną wartość tego wykładu. Z tem łączy się jeszcze dokładna znajomość i sumienne uwzględnienie stosunków krajowych. Dlatego na pytanie, czy w Halle, czy w Dublanach więcej z wykładu rolnictwa skorzystać można, mając na uwadze nasze potrzeby i stosunki, odpowiedzieć można stanowczo, że w Dublanach.

To samo zdanie co o rolnictwie powiedzieć można i o nauce organizacji. Pomijając to, że tu w większym jeszcze stopniu rzecz stosować trzeba do miejscowych warunków, co też prof. Lubomęski czyni, to jeszcze podnieść tu wypada, że jego wykład organizacji jest zupełnie oryginalnym i ma niektóre ważne przed wszystkiemi niemieckiemi wykładami zalety. Mianowicie Niemcy w nauce organizacji nie mogą się pozbyć pewnego kategoryzowania, tworzenia oderwanych pojęć i zbytniego akcentowania a niewolniczego przeprowadzenia jakiego systemu.

Przypatrzmy się teraz nauce hodowli w Dublanach. Prof. Pańkowski jako hodowca byłby chlubą każdej szkoły zagranicznej, co do formy tylko wykładu nieco zarzucićby mu można, za to jako demonstrator jest wprost nieocenionym. Zaś wykład hodowli w Halli, to część ogólna wykładana również przez Kühna, jakkolwiek w swoim rodzaju wybornie, niezupełnie jednak odpowiada naszym stosunkom. Natomiast szczegółowe jej działy, które w Dublanach wykładane są przez prof. Pańkowskiego, bez porównania są lepsze od prelekcyj powierzonych w Halli podrzędniejszym profesorom. Wreszcie pod względem środków naukowych, pomijając laboratorjum profesora Kirchnera do technologji nabiału, to nie mają Dublany czego tak bardzo zazdrościć, a przedewszystkiem nie hallijskiego ogrodu zoologicznego, złożonego z okazów bydła i owiec innych kontynentów, po największej części dziko schwytanych, jak gajali, yaków lub zebu, które dla praktyki rolniczej żadnej wartości nie mają. Jednego tylko w Dublanach brakuje, a to umiejętnych i ścisłych doświadczeń, dotyczących żywienia zwierząt gospodarskich i doświadczeń posługujących się rozbiorem chemicznym karmy. Tem jednak zajmie się laboratorjum rolnicze, które niebawem ma być urządzone.

Dla dopełnienia porównań dotyczących przedmiotów fachowych, dodać wypada, że lubo w Dublanach wykład rachunkowości pozostawia nieco do życzenia, szczególniej w kierunku praktycznym, to jednak w Halle jest jeszcze o wiele gorszy i niżej wszelkiej krytyki. Mechanika i budownictwo wykładane są w Dublanach tak wyczerpująco, jak mało gdzie, a to samo można powiedzieć i o miernictwie.

Widocznem więc jest z tego porównania, że co do nauk zawodowych rolniczych Dublany są szkołą, która śmiało może współzawodniczyć z jedną z najsłynniejszych szkół Niemiec.

(Dokończenie nastąpi.)

Co mówią o wystawie pan Piotr i pan Paweł.

Pan Piotr jest tapicerem; pan Paweł mechanikiem. Obaj kunszta swoje traktują z zamiłowaniem i należą do pracowników sumiennych i wytrwałych. Ani jeden wszakże ani drugi w wystawie muzealnej udziału nie wzięli...

Dlaczego?

Pan Piotr, którego w kwestji tej badałem, tak mi nieobecność swoją na owym publicznym popisie wytłómaczył:

— Wystawa obecna jest rzeczą arcypiękną i ja sam z przyjemnością prawdziwą codziennie ją odwiedzam. Może też ona być i rzeczą arcypożyteczną... nie dla mnie jednak. Przedewszystkiem udział w niej sprowadziłby mi na głowę mnóstwo pracy i kłopotów. Nic wprawdzie nie byłoby łatwiejszego jak wziąć kilka lepszych mebli z magazynu i w jednej z sal muzealnych wystawić, ale tam wymagają czego innego. Na wy-

---

niemi do połowy klęczała Ela. Miała na sobie ciemną, ranną bluzę, szerokie rękawy odwinięte aż po ramię, a włosy okręcone grubym sznurem dokoła głowy.

Zobaczywszy mnie wstała śpiesznie, upuszczając kilka książek, od których zaiskrzyło się w powietrzu nową chmurą pyłu. Bez wieńca, z silnemi kolorami zmęczenia na policzkach, zadyszana, oblepiona pajęczyną, ubrudzona po łokcie, z wyrazem niezwykłego ożywienia w oczach, cała w obłokach kurzawy, czepiającej się jej włosów i obnażonych białych ramion aureolą płowych iskierek, wydała mi się taką inną, taką niepodobną do samej siebie, że stałem przez chwilę, nie mogąc sobie zdać sprawy z tego co widzę.

— Co ty tu robisz, Gabruniu? — zawołałem nakoniec.

— Książki szukam dla ciebie, Bolesiu — odpowiedziała najnaturalniejszym głosem.

— Co znowu! — wykrzyknąłem, przeskakując papierową barykadę. — Nigdy na to nie pozwolę. Udusisz się w tym kurzu. Patrz, do czego podobne twoje wypieszczone rączki.

Spojrzała na nie z zadowoleniem i za całą odpowiedź zanurzyła je w stosie szpargałów.

— Daj temu pokój, proszę!

— O! nie! nie! — odparła żywo. — Jabym ci się tak pragnęła na coś przydać!

— To pozwól przynajmniej, że ci pomogę — rzekłem, rad w duszy, że mnie tak niespodziewane uprzyjemnienie zmudnej roboty spotyka. Zresztą, nie myślałem się nad nią długo mozolić. Jeden rzut oka wystarczył mi aby się przekonać, w jak opłakanym stanie znajdował się księgozbiór mego nieboszczyka wuja, przedmiot jego zabiegów i dumy, źródło tylu wewnętrznych pociech i tylu strat gospodarskich i małżeńskich goryczy. Większa część książek nie posiadała okładek, inne rozlatywały się za dotknięciem jak podniesiona jedną ręką harmonijka, co było jeszcze najpomyślniejszą kombinacją, resztę bowiem składały same początki, środki i końce dzieł, porozdzierane, ponadrywane, odrażające brudem i żółtemi plamami wilgoci. Niedość na tem, trąciło to wszystko myszą tak nieznośnie, że aż mi świeczki w oczach stanęły, gdym się pochylił nad jedną z tych czterech płacht, którym praktyczna ciotka powierzyła umysłową spuściznę swego małżonka, a które, gdy się je dobrze wypakuje i na krzyż zwiąże, przybierają kształt zwany pospolicie zajdami.

Do tych więc zajd, kilkowiekową może mądrością ludzką napchanych, która im tu i owdzie dziurami zgrzebnego płótna wyłaziła, zabrałem się bohatersko, chcąc je rozwiązać, ale wstrzymała mnie Ela.

— Tego nie ruszaj, Bolesiu — rzekła — tam już wszystko przejrzane. I tam także—dodała, widząc że się do drugiej zwracam.—Nie darowałem żadnemu świstkowi.

— Co?—rzekłem, mierząc wzrokiem te osobliwsze piramidy, które rozrzucić było już pracą nielada, a cóż dopiero grzebać się w nich i napowrót układać.—Więc odkądże ty tu jesteś, Gabruniu?

— Odkąd wstałam — rzuciła mi od niechcenia, nie przestając szukać.

Odkąd wstała! A wstała równo ze świtem, według słów bosej dziewczyny. To znaczyło, że ta delikatna, wykwintna istota, którą wczoraj jeszcze ciotka z proboszczem pomawiali o brak wytrwałości, strawiła około siedmiu godzin, nie jedząc i nie odpoczywając, pod tym dusznym, gorącym strychem, wśród obrzydliwych mysich wyziewów i nieporządków, łykając kurz, dźwigając olbrzymie tomiska, babrząc się w tym bibulanym bigosie! I to wszystko dla szpargału, o którym nawiasowo wspomniałem!

— Ależ to szaleństwo! — wykrzyknąłem, sam nie wiedząc, czy mnie to bardziej zdumiewa czy śmieszy.—To się można rozchorować z takiego umęczenia! Nazwij mnie niewdzięcznikiem, jeśli chcesz ale ja ci powiem, że to jest także egzaltacja swojego rodzaju. Egzaltacja uczynności, kochana Gabruniu. Bardzo piękny defekt, ale zawsze szkodliwy, a jak w obecnym wypadku zupełnie zmarnowany. Ktoby tu trafił do ładu w tym śmietniku... Ani jednej całej książki. Proszę cię, wyjdź ztąd zaraz!

— A widzisz, żeś się omylił — zawołała Ela z tryumfem — właśnie że znalazłam... Początek i koniec pierwszego tomu i kilkanaście kartek z drugiego. Reszta także być musi... tylko trochę cierpliwości.

I podała mi odłożone na bok trofea swych poszukiwań.

Przejrzałem je szybko i ucieszyłem się ogromnie, gdyż szczęśliwym zbiegiem okoliczności w urywkach tych znajdowało się to właśnie, co mi potrzebnem było.

— Jestes cudowną wróżką, Gabruniu! — zawołałem z radością — odgadłaś, co znaleźć. O resztę już mniejsza. Ach! to wybornie! Niechajże ci podziękuję ogniście!

Chciałem pochwycić jej rączki, ale cofnęła je w tył żywo, śmiejąc się takim dźwięcznym, uszczęśliwionym śmiechem, jakiego nigdy u niej nie słyszałem.

Była prześliczna z tym ruchem figlarnego dziecka, klęcząca, umorusana, niby kopciuszek nad swym przetakiem gorczycy, gdy po niego złocista kareta zajechała.

— Fe! Fe! Takie brudne ręce! — broniła się wesoło. — Poczekaj z podzięką, aż się umyję.

— Ani myślę! — odparłem, przysuwając się. — Już ja tu sobie znajdę jakieś czyste miejsce.

I objąwszy ją wpół, odchyliłem wyżej jeszcze szeroki rękaw bluzy i wycisnąłem długi pocałunek na mlecznem, krągłem ramieniu mojej kuzynki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stawie trzeba nietylko pokazać swoją pracę, ale także „pokazać się”, to jest wystąpić z czemś, coby publiczność olśniło. Potrafiłbym i ja dokazać tej sztuki, ale zyskałbym z niej jedynie próżną chwałę—dla mnie zaś próżna chwała byłaby zbytkiem grzesznym...

— Zyskałbyś pan także reklamę—zauważyłem.

— Dziękuję za nią uniżenie. Ci, którym podobałby się mój wystawowy „majstersztyk”, przychodziliby do mnie z żądaniem takich samych majstersztyków. Tymczasem ja jestem rzemieślnik średniej miary, pracuję dla ludzi średnio zamożnych i pracuję w ogóle nie dla popisu, ale na chleb powszedni. Rywalizować z pierwszorzędnemi magazynami tapicerskiemi ani mogę, ani pragnę. Niewszyscy zresztą mogą stać w pierwszym szeregu, gdyż gdyby szereg był jeden tylko, nie byłby pierwszym. Staram się, aby robota moja, przy skromnej cenie, była możliwie najlepszą i wiem, że się ona klijentom moim w ogóle podoba. Ale wiem i to także, że gdybym ją wystawił obok koncertowych, umyślnie na popis robionych okazów, straciłaby z konieczności na porównaniu i zbladła przy tamtych, jak łojówka przy gazie. Tego zaś wolę uniknąć...

Tak tłómaczył się pan Piotr, tapicer.

Pan Paweł znowu, mechanik, który w lepszych chwilach życia zdobywa się na wynalazcze nawet natchnienia i z korzyścią dla przemysłu udoskonala wynalazki już istniejące, ekskuzę swoją w następnych zamknął wyrazach:

— Praca na chleb zajmuje mi całe dnie i całe wieczory. Ale mam umysł niespokojny, który się tą jedynie mechaniczną pracą zaspokoić nie może. Po głowie chodzą mi wciąż przeróżne kombinacje wynalazcze, które za jakąbądź cenę muszę w życie wprowadzić. Nie mając wolnych dni ani wieczorów, poświęcam na ten cel—noce. Zdrowie moje na tem cierpi—ale to fraszka. Przez kilkanaście lat takiej podwójnej pracy nabawiłem się defektu w piersiach, a zarazem poczyniłem mnóstwo zadziwiających odkryć i projektów. Wiem o nich ja sam i kilku moich przyjaciół. Świat nie był ich dotąd ciekawy. Zresztą są one po większej części niewykończone, dla tej, powszechnie znanej przyczyny, że mi brak gotówki. Jednakże w zeszłym roku znalazł się pewien ryzykowny poczciwiec, który chciał mnie zbliżyć do świata. Dowiedział się on, żem ulepszył przedmiot domowego użytku i oświadczył, że ulepszenie to warte jest szerszego rozpowszechnienia.— „Potrzeba wynalazek pański zareklamować na wystawie przemysłowej—rzekł—i to nie w ogólnym pawilonie, ale w budynku oddzielnym. Na urządzenie tego budynku etc. ja panu zaforszusuję, a gdy interes dobrze pójdzie zyskami się podzielimy.”— Podziękowałem z całego serca i zrobiło się wszystko, jak chciał mój protektor.

— Ale zapewne wynalazek pański nie zyskał powodzenia u sędziów—wtrąciłem nieśmiało.

— Przeciwnie. Otrzymałem za niego medal.

— Więc może nie poszczęściło się panu z nim w handlu?...

— Bynajmniej. Sprzedawałem go i sprzedaję w ilości, jak na nasze stosunki, wcale wysokiej. Zebrałem już nawet ze sprzedaży tej tyle, żem był w stanie spłacić jedną szóstą zaciągniętego na zeszłoroczną wystawę długu. Jak tylko spłacę pozostałe pięć szóstych, zaraz pomyślę o wykonaniu i wystawieniu innego z moich licznych wynalazków. Wcześniej uczynić tego nie mogę, gdyż dla biednego człowieka, jakim jestem, długi, to—samobójstwo.

Przytaczam słowa pana Piotra i pana Pawła bez zmiany i bez komentarzy.

Wśród tysiąca innych głosów może nie bez korzyści będzie dać ucho i takim. (+)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komisja do zreformowania powinności kwaterunkowej wojskowej postanowiła, jak donosi *Nowoje Wremja*, powiększenie istniejących dotychczas etatów, ponieważ obecne ich rozmiary są zaniskie i pociągają za sobą bardzo znaczne dopłaty ze strony zarządów miejskich.

= Rada państwa zatwierdziła przedstawienie ministerjum dóbr państwa o wyasygnowanie kredytu na obsiewanie lasem piasków ruchomych i na zabezpieczenie pól od zasypywania przez takież piaski.

= Komisja do kwestji paszportowej powzięła uchwałę, aby z chwilą wprowadzenia nowych przepisów, na każdym paszporcie była robiona adnotacja, czy paszport może być wznawiany gdzieindziej jak w miejscu stałego zamieszkania osoby, dla której służy i na jak długi czas.

= Na mającym się wkrótce odbyć zjeździe psychjatrów rosyjskich podniesioną będzie kwestja otworzenia specjalnych zakładów dla obłąkanych przestępców.

= Koleje tutejsze zawiadomione zostały drogą telegraficzną, że na kolei galicyjskiej transwersalnej pomiędzy stacjami Kasyna-Wielkie i Dobrą, z powodu obsunięcia się nasypu, ruch pociągów został na pewien czas wstrzymany.

= Poruszana dwukrotnie kwestja przeniesienia z Kowla i Brześcia na Pragę kwarantanny, jaka obowiązuje woły stepowe, sprowadzane do Warszawy, w tych dniach po raz trzeci wznowioną została za sprawą tutejszych handlarzy i rzeźników. Wnieśli oni do władzy prośbę, motywując ją tem, że handel wołami, spoczywając w ręku kilku hurtowników brzeskich i kowelskich, stanowi rodzaj monopolu, niekorzystnie decydującego o cenach mięsa dla Warszawy i że jedynym środkiem dla położenia temu tamy jest ustanowienie kwarantanny pod Warszawą, co wobec wolnego targu wpłynąć może na zmniejszenie cen mięsa, które jedynie z powodu wyzysku hurtowników o wiele droższem jest w Warszawie niż w innych wielkich miastach, nawet bardziej oddalonych od traktów handlowych.

= Zarząd poczty wprowadził bardzo pożyteczną zmianę w rozsyłaniu listów. Obecnie listy, mające być doręczanemi w domu, rozdawane są listonoszom cztery razy dziennie, tj. zrana o godz. 9-ej i 12-ej, a po południu od 3 do 6-ej i o 8-ej. Na każdym liście znajduje się stempel z oznaczeniem godziny, o której list oddany został listonoszowi.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 11-tu osób, skazanych za wykroczenia meldunkowe w drodze administacyjnej na kary pieniężne od 1 do 6 rs.

= Z powodu zdarzających się znów coraz częściej wypadków przejechań, polecono służbie policyjnej wykonywać z większym rygorem wszelkie przepisy, odnoszące się do czuwania nad prawidłową jazdą po mieście, szczególniej na ulicach wąskich.

= Jutro, dnia 5-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie wyborcze ogólnego zgromadzenia członków Archikonfraternji literackiej.

= Pojutrze, dnia 6-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na trzyletnią dzierżawę placu pustego oznaczonego numerem 3047 w Warszawie.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi o zatwierdzeniu w godności redaktora *Tygodnika ilustrowanego* p. Józefa Wolffa, kand. praw uniwersytetu warszawskiego.

= Rysownik pism angielskich, Sween, bawi w Warszawie w przejeździe z Cesarstwa.

= Znany badacz przeszłości, p. Aleksander Jabłonowski, w tych dniach powrócił do miasta naszego ze Stambułu. Owoce ostatnich studjów jego na Wschodzie ma zamieścić *Ateneum*.

= **Z literatury.**

* *Tygodnik ilustrowany* do dzisiejszego numeru, o którym zapewne jeszcze wspomnieć nam przyjdzie, dołączył prospekt, zawierający trzy świetnie wykonane drzeworyty: „Dziewczę w stroju krakowskim” Gierymskiego (rytował A. Zajkowski), „Był sobie dziad i baba” Stachiewicza (rytował J. Łoskoczyński) i „Ks. Jeremi Wiśniowiecki na Mogile” Juljusza Kossaka (rytował J. Łoskoczyński.)

W odezwie do czytelników redakcja mówi, że *Tygodnik* będzie się starał w niczem nie uchybić swoim tradycjom, ale zarazem nie sprzeniewierzy się niezłomnym wymaganiom bieżącej chwili.

Z prac obszerniejszych redakcja zapowiada jedyną autobjografję J. I. Kraszewskiego p. n. „Noce bezsenne”, powieść Orzeszkowej „Nad Niemnem”, osnutą na życiu i stosunkach szlachty zaściankowej oraz nowele Prusa, Jordana, Gomulickiego i Gawalewicza, studja historyczne Jarochowskiego i dra Antoniego J., Pamiętniki jenerała Niemojowskiego i Mieczysława Romanowskiego i t. d.

O ofiarowanej czytelnikom *Tygodnika* jako bezpłatne premjum reprodukcji „Joanny d'Arc” już wspominaliśmy.

* W Krakowie wyszło dzieło Muczkowskiego p. t.: „*Austrjacka ustawa notarjalna, historycznie i porównawczo objaśniona*”.

Autor, członek Akademji krakowskiej, znany jest z licznych prac naukowych; książka zawiera dzieje magistratury w ogóle i w Austrji, oraz dogmatyczny wykład zasad procedury austrjackiej.

Autor nie spuścił z oka regentury w dawnej Polsce. Wiedeńska *Zeitschrift für freiwillige Gerichtsbarkeit* zawiera pochlebną wzmiankę o tej pracy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Według zmiany, zaszłej w repertuarze bieżącego tygodnia, w teatrze Wielkim daną będzie jutro „Halka” Moniuszki.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu na deskach teatru Rozmaitości w następujących komedjach: „Consilium facultatis” (w poniedziałek), „Pan Geldhab (we wtorek), „Słomiany człowiek” (w piątek) i „Nasi zięciowie” (w niedzielę).

* Reżyserja teatru Rozmaitości zamierza wznowić od kilku lat niegraną komedję w trzech aktach z francuskiego pp. Bayard i Dumanoir „Sztuka przypodobania się”.

Główną postać w tej sztuce, radcę Desperières, odtwarza Żółkowski.

Rolę Weroniki, siostry pana Desperières, objęła świeżo pani Ostrowska, wicehrabiego de Letorières pani Leszczyńska.

* Panna Wisnowska objęła rolę Marji w jednoaktowym obrazku ze śpiewami „Folwark Primerose”.

* W jednym z koncertów symfonicznych bieżącego sezonu przyjąć ma udział Eugenjusz D'Albert, znany pianista.

= Zabawy na wystawie.

Program koncertów na wystawie w Muzeum, wyznaczony na kilka dni najbliższych, jest następujący.

Dziś, o godz. 7 ej, grać będzie na fortepianach Kerntopfa p. Paderewski.

Jutro, również o godz. 7-ej, zagra na fortepianach Małeckiego prof. Kania, w poniedziałek o tejże godzinie próbować będzie fortepianów Kerntopfa p. Aleksander Michałowski, a we wtorek na fortepianach firmy Krall-Seidler zagra p. Oderfeld.

Niezależnie od tego, w koncertach przyjmą udział amatorowie i uczennice profesorów instytutu muzycznego.

= Bal.

Do liczby dorocznych balów publicznych na cele dobroczynne, zapowiadanych na nadchodzący karnawał, przybywa jeszcze jeden.

Z początkiem przyszłego miesiąca odbędzie się zabawa tańcująca na rzecz domu schronienia dla paralityków, mieszczącego się przy ulicy Wiejskiej.

Odpowiednie starania ze strony zarządu tej instytucji poczynione już zostały.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się dnia 16-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej.

Do prawomocności uchwał potrzebną jest obecność trzeciej części wszystkich członków.

W razie niedojścia do skutku tego zgromadzenia odbędzie się ono w dniu 18-ym.

Wnioski członków składane być mogą do dnia 10-go b. m.

= Do Berlina.

W tych dniach partja jaj, wartości dwudziestu kilku tysięcy rubli, wysłana została z lubelskiego do Berlina.

Specjalni ajenci zajęci byli skupem, głównie po wsiach.

Znaczne przez nich czynione zakupy wpłynęły na podwyższenie ceny targowej jaj w tych okolicach.

Gospodynie wiejskie powinny baczniejszą zwrócić uwagę na tę gałęź produkcji, mogącą przynosić sowite zyski.

= Omijanie Niemiec.

Wobecnej przedświątecznej porze znaczne partje towarów kolonjalnych przychodzą do naszego miasta.

Towary te wszystkie prawie nadchodzą przez Odessę, większość bowiem kupców zarzuciła dawny kierunek przez Hamburg.

Ajenci z nadgranicznych miast niemieckich ciągle uskarżają się z tego powodu na znacznie zmniejszony dowóz do naszego kraju.

= Porządki.

W rzeźniach warszawskich zostaną wkrótce przeprowadzone różne ulepszenia, mające na celu utrzymanie w nich lepszego porządku i czystości.

Pomiędzy innemi zaprowadzone zostaną podłogi drewniane, dziedzińce zaś mają być wylane asfaltem.

Wszystkie stoły, tragi i inne sprzęty będą wyrobione z gładkich desek i pomalowane olejno.

= Upośledzona.

Wąska wprawdzie, ciasna, ale w środku miasta położona uliczka zwana Kozią dziwnie jest upośledzoną.

Pomijając brak chodnika, ulicę tę uważają za rodzaj podwórza.

Dowodem tego np. trzepanie na środku ulicy dywanów przed samym hotelem kowieńskim.

Liczni przechodnie, których okrywały dziś rano tumany kurzu, głośno przeciw temu protestowali ale bezskutecznie.

= Ciemności.

Jedyna latarnia gazowa, stojąca na rogu ulic Ka-

pitulnej i Podwala, została zasłonięta rusztowaniem z powodu gruntownej przeróbki narożnego domu.

Ponieważ w tem miejscu jest przystanek tramwajowy, należałoby w celu rozproszenia tych ciemności i uchronienia się od możliwych wypadków jedyną tę latarnię odsłonić.

= Historja wyrazu.

Od jednego z łaskawych czytelników otrzymujemy uwagę, tyczącą się bardzo utartego u nas w mowie i piśmie żartobliwego wyrażenia *Kuracjusze* w znaczeniu osób używających kuracji.

Mało komu wiadomo, że wyrazu tego pierwszy użył Alojzy Żółkowski ojciec, i to w sensie wprost przeciwnym temu, jaki mu obecnie nadają.

Dowcipny autor *Momusa* postawił w tem piśmie między innemi pytanie: Jaka zachodzi różnica między tragedją Corneille'a „Horacjusze" a rzeczywistością?

Odpowiedź była taka: W tragedji Horacjusze zabijają Kuracjuszów, w rzeczywistości zaś kuracjusze zabijają choracjuszów.

Wyraz więc *kuracjusze* oznacza tu lekarzy a nie leczących się, tych ostatnich zaś, w myśl Żółkowskiego, należałoby chyba nazywać *horacjuszami* albo *choracjuszami* (rozumie się, że tylko w sposób żartobliwy).

= „Incendiary."

Tak się nazywa koń wyścigowy angielski, nabyty dla odświeżenia koni w stadninie moczydłowskiej.

Dla sportsmenów nie będzie bez interesu kilka o nim szczegółów.

„Incendiary" (podpalacz) liczy 9-ty rok wieku, a przez lat 6—rzecz rzadka w kronikach sportu—nie schodził z toru wyścigowego.

Biegał ogółem 82 razy, przeważnie w „handicapie".

W 18-tu gonitwach był pierwszym, w 34 ch drugim lub trzecim.

Doskonałej budowy, małego wzrostu, ma wszelkie zalety reproduktora, w rodowodzie zaś swoim posiada w linji żeńskiej kilka pierwszorzędnych znakomitości.

Okoliczność bardzo ważna, w ostatnich bowiem czasach hodowcy baczniejszą zwracają uwagę nietyle na przodków męskich, ile na żeńskich każdego konia.

Notujemy te szczegóły dlatego, iż nowy nabytek nie pozostanie bez wpływu na stan u nas hodowli koni wyścigowych, przy sposobności zaś zaznaczamy, iż hodowla nasza zajmuje obecnie czwarte w Europie miejsce — po Anglji, Francji i Austrji, a przed Niemcami.

„Incendiary" kosztuje mniej niż 1500 funt. sterl.

= Apostolstwo.

Donosiliśmy niedawno o pewnym zapalonym misjonarzu, który będąc z zawodu fabrykantem, wydaje swoim nakładem broszury protestanckie i rozrzuca je między ludnością okoliczną.

Gorliwy jegomość nie poprzestając na swej okolicy urządza taką bezpłatną kolporterkę i w Warszawie.

Widziano już rozmaite indywidua rozdające owe broszury robotnikom, rzemieślnikom, którzy nie podejrzywając podstępu, z zajęciem odczytują rozmaite powiastki, moralne wprawdzie ale w duchu protestanckim pisane.

Wielu księży z ambon ostrzegało już prostaczków przed tą „słodką trucizną", udzielaną tak obficie przez niestrudzonego apostoła.

= Niepoprawni.

Na punkcie hołdowania wyrobom zagranicznym jesteśmy niepoprawni.

Dowodem tego pewna dama, wydająca córkę za mąż w początkach karnawału.

Obie panie wyjeżdżały niedawno do Paryża, jedynie celem obstalowania całkowitej wyprawy.

Wszystkie suknie i bielizna szyją się w nadsekwańskiej stolicy, bez względu na znaczny koszt, który zostanie zwiększony opłatą cła wchodowego.

Gdyby jeszcze tej wielkiej różnicy ceny odpowiadały w równym stopniu gatunek i wykończenie roboty, ale tak nie jest, boć wiadomo, że i nasze pracownie mają już wyrobioną renomę.

Podobne więc popieranie zagranicznego przemysłu z ujmą krajowego należy chyba przypisać chęci pochwalenia się wyprawą paryską...

= Jeszcze o oszustce.

Oszustka, o której dziś rano podaliśmy wzmiankę, istotnie nosi podane przez siebie nazwisko, i jest jednem z najzręczniejszych i najniebezpieczniejszych indywiduów togo rodzaju.

Poznaliśmy ją w roku 1872-im czy trzecim we Lwowie, gdzie się zjawiła udając wdowę po pułkowniku b. wojsk polskich i nieszczęśliwą matkę kilku synów przebywających w odległych gubernjach Cesarstwa.

Bezpośrednio przedtem bawiła w Wańkowicach, w powiecie samborskim, w Galicji, u państwa N..., których okradłszy, zjawiła się na lwowskim bruku.

We Lwowie czas jakiś siedziała w ukryciu, obmyślając widocznie plany działania.

Nareszcie udało się jej pozyskać opiekę dwóch wysoko położonych dam, zjednać poparcie dzienników i zainteresować sobą szeroką publiczność.

Na wezwanie dzienników rozpoczęły się składki i gromadne pielgrzymki dobroczynnych i dobrodusznych ludzi.

Kto tylko mógł—śpieszył, i co tylko mógł przynosił, aby poznać i uzyskać błogosławieństwo tej nieszczęśliwej „matrony".

Pieniądze i podarunki płynęły drzwiami i oknami i byłoby to trwało Bóg wie jak długo, gdyby nie przypadkowe odkrycie, że się ta zacna niewiasta upija.

Zwróciło to uwagę i na razie zmniejszyło uwielbienie, nie można było jednak niczego zarzucić jej usprawiedliwieniu, że brzydkiego tego nałogu nabyła odbywając podróże po dalekiej północy, których celem było wyszukanie synów.

Na jej nieszczęście przybył do Lwowa znany także dobrze i na warszawskim bruku, dziś nieżyjący literat Karol P. i poznał w pani Cz... dawną znajomą z Warszawy, której dawniejszy proceder najmniej nadawał się do uwielbienia, przyjęć i owacyj jakie jej urządzano.

Zdemaskowaną w ciągu kilku godzin usunęła policja ze Lwowa, a dziś, w lat 14 potem, pojawia się ta pani w Warszawie, zawsze sprytna i ciągle świeże mająca pomysły.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu Anny Bujalskiej pod nrem 60-ym na Pańskiej spełnioną została znaczna kradzież.

Pani B. po krótkiej nieobecności, powróciwszy do domu, zastała nieład w całym lokalu, a zamki w drzwiach były wyłamane.

Złodziej zabrał jedynie klejnoty oraz papiery wartościowe, razem na sumę 700 rs.

Pewna osobistość, której udział w kradzieży był niewątpliwy, została aresztowaną.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Nalewkach wóz roboczy wyjeżdżając z bramy domu pod nrem 3-im, przejechał Michała Mazurkiewicza.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i po przyprowadzeniu do zmysłów odwieziono do domu.

ZE ŚWIATA.

× **Ś. p. A. H. Kirkor** zapisał wszystkie swoje pamiątki, obrazy, drobne rzeźby, minjatury, sztychy i litografje, których posiadał zbiór bardzo cenny, do Muzeum w Sukiennicach. Są to po większej części prace artystów wileńskich.

× **W Bostonie** umarł ks. Wirowski, polak, rodem z Warszawy.

× **Podczas pożaru w Hampton-Court** odznaczył się przy ratowaniu kominiarz Głowek, z powołania litograf. Ustąpił on z kraju w r. 1848-ym, przedtem pracował przy rządzie gubernjalnym w Suwałkach. Królowa Wiktorja przysłała mu medal zasługi.

× **W biegu** zapalił się pociąg w Ameryce, w stanie Visconsin, pod stacją Portage. W liczbie 17-tu ofiar tego wypadku wymieniają czasopisma nazwisko polaka Stefańskiego, krawca, rodem z Łomży.

× **Magistrat wiedeński** postanowił wystawić Mozartowi grób honorowy na głównym cmentarzu obok mogił Schuberta i Beethovena i wyznaczył na ten cel 1,000 florenów.

× **Nienawiść narodowa** w Czechach rośnie ciągle. Ostatniemi czasy przyłączyły się do agitacji i seminarja duchowne. Gdy czescy alumni w Litomierzycach obchodzili uroczyście jedno ze świąt narodowych, uważali niemieccy za właściwe donieść o tem biskupowi. Na skargę swoich kolegów niemieckich wygotowali czesi memorandum i wydrukowali je w gazetach. Powstała ztąd gorsząca polemika i nastąpił stanowczy rozdział między klerykami dwóch narodowości. Niemcy grozili wystąpieniem z seminarjum i uspokoili się dopiero wtedy, kiedy biskup, dr. Schoebel, zakazał surowo wszelkich agitacyj politycznych.

× **Biskup węgierski Arnold Ipolyi** z Wielkiego Waraszdynu, znany nietylko jako gorliwy kapłan, ale także jako uczony w kierunku historycznym, zmarł dnia 3-go c. m. w 63-cim roku życia. Odwiedzał on jeszcze w przeddzień swojej śmierci duchowne seminarja, a zgasł na posterunku, z piórem w ręku, gdyż apopleksja zabiła go w chwili, kiedy pracował. Z jego dzieł zyskała sobie głównie historja węgierskiej mitologji szeroki rozgłos.

× **Pięćdziesięciu posłów** niemieckich pod przewodnictwem Reichenspergera, wniosło do parlamentu projekt do prawa przeciwko pojedynkom. Idzie im o to, aby rząd odstraszył surowemi karami ludzi gorącej krwi od pojedynków, które rozwielmożniły się w ostatnich czasach w Niemczech w sposób zastraszający.

× **W Hamburgu** odbył się proces o dziesięć fenigów. Rozumie się, że stronom szło o zasadę. Sąd ustanowił 130 marek kosztów za proces w dwóch instancjach, które powód zapłacił.

× **Głodomór włoski**, Succi, rozpoczął swoje drugie „przedstawienie", gdyż pościć teraz będzie przez 30 dni za biletami. Spożył on „na drogę" porcję ostryg, napił się piwa i wypaliwszy cygaro, oddał się w ręce komitetu. Wbrew dotychczasowym sztuczkom głodomorów, którzy nie wychodzili z pokoju podczas „kuracji", postanowił Succi jeździć konno i spacerować.

× **Król Kalakaua**, władca wysp Sandwichskich, należy do najlepiej uposażonych władców ziemi. Choć rozkazuje tylko 60,000 poddanym, pobiera taką samą listę cywilną, jak prezydent Stanów Zjednoczonych, bo 50,000 dolarów. Oprócz tego płaci skarb jego małżonce 16,000 dolarów, następcy tronu 16,000, księżniczce Likelika 15,000, a sekretarzowi królewskiemu 7,000. Król Kalakaua nie zadawalnia się temi dochodami. Podlega on namiętności gry i roztrwania znaczne sumy, które wydobywa z różnych posiadłości swoich. Plantacje cukrowe przynoszą mu rocznie przeszło 100,000 dolarów. Kalakaua, pochodzący z rodziny wodzów, był dawniej rybakiem i pracował ciężko na siebie, zanim go na tron powołano.

× **Ciężkie ozdoby** noszą „damy" afrykańskie w Kongo. Podróżnik amerykański, porucznik Trannt, ofiarował dla muzeum w Waszyngtonie pierścień afrykanki, ważący 10 funtów. Ozdobę tę noszą afrykanki na nodze około kostki.

W dniu 24-ym listopada r. b. w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Franciszkiem **Kowalskim** i panną Emilją **Gleń**.

Szczęść Boże młodej parze! (4133)

Nekrologja.

† Ś. p. Apolinary **Dobrowolski**, syn profesora gimn. IV, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 3-im grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 20. W głębokim żalu pozostali rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—4162

† Ś. p. Franciszek **Sokołowski**, magister farmacji, obywatel ziemski i miasta Warszawy, b. członek b. rady opiekuńczej szpitala Dzieciątka Jezus, opatrzony św. sakramentami, w dniu 3-im grudnia przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 70. W głębokim żalu pozostali synowie, synowe i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniui z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4154—

† Ś. p. Artur **Radzicki**, b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 2-im grudnia 1886 roku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie nastąpi w dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 6-go b. m. w tymże kościele górnym o godzinie **10-ej i pół** zrana. —4160—

† Ś. p. Anastazja z Brzozowskich **Włoczewska**, wdowa po obywatelu, przeżywszy lat 45, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami na drogę wieczności, zmarła dnia 3-go grudnia r. b. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godzinie **10-ej** zrana w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 5-ym grudnia r. b., wyprowadzenie zwłok odbędzie się w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski, na które w głębokim żalu pozostałe córki, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4155—

† Ś. p. Julja z Żarnowskich **Holnicka-Szulc**, żona b. właściciela dóbr Krzywda, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Nowo-Mińsku dnia 2-go grudnia 1886 roku, w wieku lat 66. W głębokim żalu pozostali: mąż, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4140—

† Ś. p. Ludomir **Nieciengiewicz**, bronzownik-grawer, przeżywszy lat 29, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 2-im grudnia 1886 r. W smutku pozostała matka, siostra i bracia z żonami zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Aleksan-

dra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu przy ulicy Kaliksta № 15, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz praski „Kamionki". —1462—

† Ś. p. Jadwiga z Moratów **Pawlicka,** przeżywszy lat 28, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 3-im grudnia przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż, córka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Dębowej Góry do Skierniewic w dniu 5-ym grudnia, to jest w niedzielę o godzinie **4-ej** po południu, oraz na pochowanie po nabożeństwie żałobnem w dniu 6-ym grudnia o godzinie **10-ej** zrana na cmentarzu miejscowym. —4150—

† Ś. p. Malwina **Lange,** przeżywszy lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go grudnia 1886 roku. Rodzina zmarłej zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym grudnia, to jest we wtorek w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—1464—

† Ś. p. Ignacy **Grzymała-Zaborowski,** b. oficer b. wojsk polskich, kawaler orderów, b. sędzia pokoju okręgu łowickiego, dziedzic dóbr, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 29-ym listopada 1886 r., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek, odbyć się mające w kościele parafjalnym w Sleszynie, oraz na przeniesiesienie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu pod kaplicą w Grzybowie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5—4129—

— B. p. Izydor **Starkman,** kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 2-go grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 38. Pozostała matka, bracia, siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w niedzielę, to jest dnia 5-go grudnia z domu na placu Teatralnym № 11, o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz starozakonnych. 2—4144—

† W dniu 6-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Napoleona Władysława **Lipowskiego,** na które pozostała żona wraz z synem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4145

† W dniu 6-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jungmana,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —4141—

† Dnia 6-go grudnia to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja **Grabowskiego** i wnuka jego Feliksa.—4138

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zofji **Wąsowskiej,** jako w pierwszą bolesną rocznicę jej przedwczesnej śmierci. 2—4163—

Z Cesarstwa.

Moskowskija Wiedomosti zamieściły list zarysowujący obecne położenie kwestji bułgarskiej. „Bułgarję szarpie obecnie rozbójnicza banda nihilistów i to daleko dotkliwiej niż turcy. Ludzie choćby trochę znani ze swojego przywiązania do Rosji, żyją wszędzie w strachu. Prześladują ich i obrażają na wszelkie sposoby. W Sofji musimy zamykać się po domach o szóstej godzinie i na każdy stuk do bramy chwytać za broń albo za rewolwer. Co najsmutniejsze, to to, że Bułgarja nie może teraz sama pozbyć się kliki nihilistów, tak samo jak nie mogła zrzucić jarzma azjatów. Zaburzenia wśród ludu bywały i zapewne jeszcze zdarzać się będą. Bywały one i w armji, ale nie doprowadziły do niczego, bo wielu oficerów ma interes w tem, aby w Bułgarji nie powrócił znowu wpływ rosyjski. Boją się oni utracić miejsca, które niesłusznie teraz zajmują. Okupacja stała się konieczną a zrozumieli to wszyscy co pragną dobra Bułgarji, tak tutaj jak i w Rosji. Jeżeli rząd rosyjski nie ucieka się dotąd do tego środka, to zapewne z obawy zawikłań, które mogłyby się okazać szkodliwszemi dla Rosji, niż to co jest obecnie w Bułgarji. Konieczność okupacji przedstawia się tak nakazująco, że niepodobna wymyśleć innej prócz tej przyczyny takiej cierpliwości rządu Cesarskiego. Znając ludzi i położenie rzeczy w Bułgarji, nie widzimy innego sposobu ocalenia jej od zagłady. Sprawczynią wszelkich klęsk jest konstytucja nadana bułgarom przez ks. Dondukowa Korsakowa."

Delegaci zgromadzenia bułgarskiego pp. Stoiłow, Grekow i Kulczew, bez względu na odradzanie ze strony Porty, puścili się w podróż po Europie. Celem ich wędrówki jest zaniesienie przed gabinety zachodnie skargi na Rosję. Nie ma wątpliwości—jak powiada *Nowoje Wremia,*—że delegacja znajdzie życzliwy posłuch w Austrji, we Włoszech i w Anglji, ale też i to przewidywać można, że kierownicy polityki tych państw nie będą się zabardzo śpieszyli i upłynie zapewne kilka tygodni zanim delegaci, ukończywszy wędrówkę po Europie zachodniej, zwrócą się, dla formy rozumie się, z prośbą o pozwolenie przyjazdu do Petersburga, które naturalnie nie będzie im udzielone. Tymczasem zaś p. Stambułow będzie po dawnemu gospodarzył w Bułgarji, powiększając coraz bardziej panujący tam chaos. „Czy — pyta się *Now. Wr.* — nie ma środka położenia kresu tej bezczelnej komedji, odgrywanej przez samozwańców sofijskich, z wiedzą tych rządów, które mniej lub więcej otwarcie działają nieprzyjaźnie przeciw Rosji. Delegaci zgromadzenia tyrnowskiego nie ukrywają celu swojej podróży po stolicach wielkich mocarstw, a rejencja sofijska oficjalnie cel ten zapowiada. Rosja ma zdaniem naszem niewątpliwe prawo odnieść się do gabinetów zachodnich ze stanowczem żądaniem, aby one przez swój sposób postępowania nie dopomagały do przedłużenia terminu podróży pp. Stoiłowa, Grekowa i Kulczewa, ale poprostu uprzedziły delegatów, że mocarstwa nie uznają ich pełnomocnictw i nie życzą sobie słuchać ich objaśnień. Nie spodziewamy się bynajmniej, aby wszystkie gabinety spełniły to żądanie, ale odmowa niektórych z nich będzie przecież miała dla rządu rosyjskiego tę wartość, że wyświetli ostatecznie zawikłaną do niemożliwości kwestję potrójnego przymierza i powróci Rosji swobodę działania. Jeżeli jednocześnie gabinet petersburski sformułuje ostatecznie swoje zapatrywanie na dalszy przebieg rozwiązania kwestji bułgarskiej, to dyplomacja zachodnia w każdym razie będzie zmuszoną odsłonić swoje karty. Musimy przecież wiedzieć dokładnie, co się ukrywa za oratorskiemi demonstracjami angielskich, austro-węgierskich i włoskich mężów stanu. Czas upływa, a dla Rosji w żadnym razie nie jest pożądanem, aby przyszła wiosna zastała kwestję bułgarską w tem samem co obecnie nieznośnie nieokreślonem położeniu."

Z Londynu, jak piszą *Petersburskija wiedomosti,* telegrafują, że poseł rosyjski przy dworze tamecznym p. Staal wyjechał w d. 26-ym listopada do Petersburga przez Fliessingen i Berlin. Chodzą pogłoski, że powróci na swoje stanowisko w pierwszych dniach stycznia, ale w kołach dobrze poinformowanych sądzą, że nieobecność posła rosyskiego potrwa dłużej, ponieważ wyjazd jego spowodował znaczne oziębienie stosunków między Londynem a Petersburgiem. Sprawami poselstwa przez czas nieobecności p. Staala będzie zawiadywał p. Buteniew.

„W prasie angielskiej—pisze *Nowoje wremja*— odezwał się głos za porozumieniem z Rosją. Przemówił w ten sposób konstantynopolski korespondent gazety *Daily News,* piszący jakoby z insynuacji p. White'a, nowego posła przy Wysokiej Porcie. Jest to tem dziwniejsze, że p. White jest znany jako zacięty russofob. W artykule wstępnym taż sama gazeta debatuje nad kwestją poruszoną przez jej korespondenta i po części się z nim zgadza, a ze swojej strony stawia pytanie, czy Anglja nie powinnaby pogodzić się z zajęciem Konstantynopola przez Rosję? W ostatnich czasach z tego powodu w prasie angielskiej przemawiali w duchu potwierdzającym bardzo poważni uczeni i mężowie stanu, kiedy niedawno temu jeszcze uważano za aksjomat polityczny, że Anglja powinna bronić Konstantynopola wszystkiemi swojemi siłami zbrojnemi. Widocznie tego zdania trzyma się dotąd dyplomacja angielska. *Daily News* zaś sądzą, że rutyniczne to zapatrywanie wymaga sprawdzenia."

Z ostatniej poczty.

Przez Berlin donoszą z Londynu, jakoby rząd angielski oświadczył, iż w razie wyboru księcia Mingrelji przez sobranje bułgarskie i zatwierdzenia tegoż przez W. Portę, Anglja uzna na równi z mocarstwami ten wybór. Jest to oświadczenie czysto akademickie, bez istotnego znaczenia, dopóty, dopóki gabinet angielski oddziaływa w Sofji przeciw kandydaturze ks. Mingrelji i pewnym jest posłuchu bułgarów. *Politische Correspondenz* zaprzeczając pogłoskom, jakoby gabinet petersburski cofnął kandydaturę ks. Mingrelji, dodaje, że mocarstwa przyjęły ją, aczkolwiek z zastrzeżeniami. Te zastrzeżenia zostałyby puszczone w niepamięć, gdyby zgromadzenie bułgarskie oświadczyło się wręcz za kandydaturą. Pod tym względem będzie zależało wiele od rezultatów podróży deputacji bułgarskiej, która w d. 2-im b. m. opuściła Sofję i jutro spodziewaną jest w Wiedniu.

W Paryżu spodziewają się napewne, że Anglja zgodzi się na zneutralizowanie kanału sueskiego. Kwestję ewakuacji Egiptu z wojsk angielskich zamierzał p. Freycinet traktować z największą powściągliwością, aby przed czasem nie zrywać węzłów „przyjaźni" z Anglją.

W d. 15-ym b. m. odbędą się w Egipcie wybory do nowego zgromadzenia notablów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsze oświadczenia ministra wojny rozumiane są w ten sposób, że z możliwością wojny należy się liczyć. Nie ma wprawdzie bezpośredniego niebezpieczeństwa tejże, ale nie ma też i dostatecznych rękojmi, że pokój da się na długo utrzymać. Dep. Richter zainterpelował rząd, czy i jaką wartość dla Niemiec ma przymierze z Austrją.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsza uchwała izby, znosząca posady podprefektów, wskutek której rząd podał się do dymisji, zapadła większością 13 tu głosów. Grévy przyjął dymisję całego gabinetu.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Słychać, że ministrowie konferują dzisiaj raz jeszcze z Grévym.

Konstantynopol 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Książę Vogorides odjechał do Petersburga.

Otwarcie wystawy obrazu Matejki.

Jutro, o godzinie 10.ej zrana, otwartą zostanie w salonie Towarzystwa sztuk pięknych wystawa dzieła mistrza krakowskiego „Joanna d'Arc".

Zdoławszy dzisiaj rzucić na kolosalny obraz przelotne spojrzenie w towarzystwie stolarzy i tapicerów, pracujących nad rozpięciem właściwych opon i dekoracyj, stwierdzić tylko pragniemy, że przychodzi nam znowu stanąć wobec ogromnej sumy pracy ludzkiej, popartej wielkim talentem obrazowania dziejów i gruntowną erudycją archeologiczną.

Gdzieindziej zastanowimy się nad estetyczną wartością czynników, z których Matejko związał kompozycję obrazu, nad charakterem dzieła i stanowiskiem, jakie mu przyznać należy w galerji wielkich płócien dziejowych mistrza.

Dzisiaj w najgrubszych zarysach wstępnej notatki informujemy tylko czytelników, że obraz przedstawia legendową dziewicę z Dom Remy, gdy oswobodziwszy oblegany przez anglików Orlean, ostatni punkt strategiczny niewydarty dotąd francuzom przez zwycięskiego wroga (8-go maja 1429 go r.), wprowadza króla Karola VII do starego grodu koronacyjnego Francji, Rheims, aby namazać tutaj czoło młodego dynasty świętemi olejami na kierownika przyszłych szczęśliwszych losów narodu.

Uroczystość ta odbyła się w d. 17-ym lipca 1429; obraz Matejki przedstawia scenę nocną wjazdu monarszego do Rheims. Znajdujemy się w obliczu słynnego tumu gotyckiego; pochód zbliża się już ku niemu. Na czele orszaku jadą trębacze i zakuci w stal rycerze, dzierżący w ręku godła królewskie, dalej Joanna d'Arc także w stali, obrzuconej szafirowym płaszczem, na przepysznym czarnym rumaku, z wyrazem melancholijnej ekstazy na obliczu, dalej nareszcie królewska rodzina, prałaci, dwór, rycerstwo itd., wszyscy na koniach.

Orszak ten ledwie zdoła się przedrzeć przez masy ludu wszystkich warstw, witającego z uniesieniem kwiatami i wrzawą króla i oswobodzicielkę ojczyzny. Jak zwykle u Matejki, tak i tutaj piętrzą się w chaotycznym a porywającym nieładzie masy głów ludzkich, pełnych energicznego wyrazu i rodzajowej charakterystyczności; obfity zapas kostjumów walczy o lepsze z jędrnym, muskularnym rysunkiem ciał częściami odkrytych.

Wstrzymując się na dzisiaj od słowa krytyki, stwierdzamy tylko silne wrażenie romantyczno-rycerskiego motywu, traktowanego z siłą i barwnością średniowieczczyzny. Wrażenie to jest niewątpliwie głębokie i poważne, a nie przyczynia się doń bynajmniej grupa seraficznych postaci, płynąca tuż nad głowami jeźdźców i tłumu, prawie dotykająca ich ciężką stopą. Wrażenie całości pozostaje potężnem mimo tej grupy; starczy na nie poezja legendy i wymowa historji.

N—A.

GIEŁDA.

Warszawa d. 4-go grudnia 1886 r.

W skutek drobnych podwyszek kursu rubli w tranzakcjach kasowych w dwu ostatnich dniach, w Berlinie — a przedewszystkiem w skutek warunków miejscowych, w których podaż przeważała kursa walut obcych obniżyły się i w ciągu trwania czynności sprzedawcy wobec zupełnego braku chęci kupna coraz większe czynili ustępstwa. Obroty już to z powodu niechęci do interesów, już to z powodu soboty nadzwyczaj małe.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 52.35 żądano bez tranzakcji; za krótkoterminowe 52.30 żądano i płacono jak się dało 52.25, 52.22½ i 52.20, a nawet 52.17½—zapewne w wyjątkowych warunkach.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.56 w żądaniu, bez ruchu.

Na **Paryż** 42.10, również bez obrotów.

Na **Wiedeń** 84.65 żądano i drobne sumki po 84.45 i 84.40 sprzedano.

Papierami również ruch skromny bardzo.

Listy likwidacyjne 95.20 i 94.70.

Pożyczka wschodnia 99.25, bez różnicy emisji—wszystko tylko nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 101.10 za I, II, III i IV. Serji I drobną ilość po 100.90 sprzedano, V sesji po 99.85 ofiarowywane, płacone były 99.75.

Listy miejskie 100, 99.35 i 98.90 w żądaniu, bez obrotów.

Obligi 97 i 96.50.

Listy miasta Łodzi po 96.80, 95.40 i 95.25 w chęci płacenia; żądają za II 96.—, za III 95.75 — do tranzakcji nie doszło.

Z akcji zanotowano akcje banku handlowego po 360 w żądaniu i 357 w chęci płacenia. Dyskontowego po 317 ofiarowywano, miałyby nabywców po 315; łódzkiego handlowego chciano płacić 345.

Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń ciągle po 190 bezskutecznie poszukiwano.

Z fabrycznych za akcje fabryki stali żądają 925, za starochowieckie 65. Akcje Zawiercia po 250 ofiarowane — kupowanoby po 245.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące słabe.

Za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.17½ płacono.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Handel cukrem w ostatnim tygodniu wykazuje usposobienie bardzo słabe, ceny niskie, jednakże przy tych bardzo obniżonych cenach, ruch nieco większy.

Kupowano nietylko na konsumcję miejscową nieco więcej, jak zwykle przed świętami, lecz także i pewne znaczniejsze partje odchodziły do Cesarstwa, a mianowicie do Kijowa, po zrównaniu cen obu rynków.

Notowano:
Hermanów 2.70.
Oryszew 2.70.
Inne marki polskie cienkokrystaliczne 2.65—2.67½.
Marki grubokrystaliczne rosyjskie:
W większych partjach 2.55.
W detalu 2.62½.
Mączka na wagony 1.95.
Na pojedyncze worki 2.00—za kamień 24-funtowy.

Sprawozdania z magdeburskiego i gdańskiego rynku cukrowego zaznaczają usposobienie nieco mocniejsze.

J. Wł.

SZARADA.

(J. N. Sm.)

Pierwszy drugi }
Trzeci piąty } Zawsze będzie
Pierwszy piąty } W zwierząt rzędzie.
Trzeci drugi }
Czwarte piąte to nie woły,
Wszystkie budzą śmiech wesoły.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 3b29.

Karol Szajnocha.—Joachim Lelewel.

1) KołłątaJ.
2) ArrebO.
3) RajeckA.
4) OpatowieC.
5) LambetH.
6) SerwaczyńskI.
7) ZakroczyM.
8) AspergiL.
9) JedwabnE.
10) NareL.
11) OrdonansE.
12) ChojnóW.
13) HorzycE.
14) AmpelL.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. H. Grützhendler, W. Chrzanowski, K. Silberstein, J. Lichtenfeld, J. i L. Pürschel, J. Eger, L. Neuding, S. Kozłowski, S. Lubelfeld, W. Rydzykowski, Izydor Bart., D. Böhm, J. Silbermann, W. i M. Lewińscy.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Mazepa". Jutro: „Halka". — *Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Wicek i Wacek".— *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Gasparone". Jutro: „Baron cygański".— *Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Serce i ręka".

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie nadzwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 17 (29) grudnia r. b. o godzinie 1-ej po południu w sali posiedzeń rady zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 154—celem udzielenia radzie zarządzającej pełnomocnictwa do wyjednania prawa wypuszczenia obligacyj, na warunkach jakie będą postawione przez rząd za zgodą rady i realizacyj tych obligacyj podług uznania rady, lecz nie niżej kursu naznaczonego przez p. ministra finansów, a to dla uzyskania kapitału potrzebnego na zwiększenie środków przewozowych drogi odpowiednio obecnemu ruchowi, oraz dla spłaty zaliczeń przez rząd Towarzystwu wydanych z tytułu gwarancji, z upoważnieniem rady zarządzającej do przeprowadzenia układów, dotyczących utworzenia wyżej przytoczonego kapitału obligacyjnego i do akceptowania odpowiednich zmian w umowie nadawczej i ustawie Towarzystwa, w razie zażądania takowych przez rząd.

Do otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, jego kantorów lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym minimum 500,000 rs., najpóźniej do godziny 3-ej dnia 3 (15) grudnia r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa,

w Petersburgu w Banku międzynarodowym,

w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank Filiale Berlin.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 31 ustawy, potrzebną jest obecność 30 akcjonarjuszów, posiadających $^{1}/_{5}$ wypuszczonych akcyj i decydujących większością $^{2}/_{3}$ głosów.

Warszawa, dnia 15 (27) listopada r. 1886. (1461

NA GWIAZDKĘ!

Fotografje gabinetowe w cenie wizytowych, poleca **zakład M. Nowaczyńskiej, Nowy-Świat 27.** Cena tak nizka tylko na gwiazdkę. Próby do obejrzenia każdodziennie. (4079)

— ***Sprzedaje się całkowite urządzenie szkolne,*** ogółem lub częściowo, pianina, lustra, szafy, naczynia stołowe, kuchenne i t. p. Krakowskie-Przedmieście nr 7. (4076)

11. Złotych i srebrnych medali. 11.
Extrakt mięsny płynny i stały.

Cibils

Użyty z gorącą wodą, daje w jednej chwili ***wyborny rosół,*** smakiem i pożywnością przewyższający inne extrakty.

Bardzo ważne zastosowanie ma ***Cibils*** jako przyprawa na każdym stole równie niezbędna, jak sól, pieprz i t. p. dla poprawienia na razie smaku wszelkich zup i potraw, mięsnych lub postnych.

Cibils pod względem praktycznym i ekonomicznym, zaleca się w każdem gospodarstwie domowem.

Do nabycia we wszystkich handlach towarów kolonjalnych, spożywczych i aptecznych w Warszawie i na prowincji. (1244)

Główny skład u T. D. Łapińskiego, Włodzimierska 6.

— ***Dery na konie,*** oraz ***Kołdry wełniane*** po bardzo nizkich cenach, poleca ***Skład Dywanów S. D. Seidenwebera,*** ulica Długa nr 17, róg Miodowej. (1450)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *J.....*—Za szczere życzenia, również szczere podziękowanie przyjąć prosi—*Ksawery.* (4147)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się prospekt tygodnika p. t. ***Echo muzyczne, teatralne i artystyczne.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 30	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10 46	—.—
Paryż 100 franków " "	42 10	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.10	—.—
" " " m.	101.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
" " " II	99 35	—.—
" " " III	99 —	—.—
" " " IV	98.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	95.20	—.—
" " małe	94.70	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II " " rs. 100	99.25	—.—
III " " rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot...	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	360.	357.
Akcje Banku dyskont. warsz.	317.	315
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	345
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	250.	245.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 213$^{3}/_{4}$
Od Listów z. m. Warszawy kop. 83
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 43$^{1}/_{2}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 3
Od Obligów m. Warszawy kop. 67$^{1}/_{4}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	660	—
" " wyborowa .	—	—	635	700
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
" średnie	—	—	480	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	—	—	—
Słomy pud	33	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 96^{4}
garniec rs. 2 kop. 59

„Praktyczny KALENDARZ biurkowy"

na 1887 rok.

Jest to podkładka do pisania formatu arkusza z bibułą, porządnej roboty, z kalendarzem kartkowym na każdy dzień w roku do notowania, oraz kalendarz z tekstem rossyjskim i polskim, dwoma kolorami drukowany. Na okładce u wierzchu z dwóch stron mieszczą się wiadomości: telegraficzne, pocztowe, kolei żelaznych, sądy, konsulaty, cyrkuły, taksa weksli, stempli i inne, słowem jest to sprzęt, który w każdym domu znajdować się powinien na biurku.

Wydanie składu papieru, Nowy-Świat № 58.

St. Winiarskiego.

Nabywać można u wydawcy i we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z przesyłką **rs. 1 kop. 80.** 2371R

Opuścił prasę

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY ILLUSTROWANY „MUCHY"

dla porządnych ludzi,

na rok 1887.

W tekście kalendarza pomieszczone są utwory prozą i wierszem najpierwszych naszych humorystów i innych.

Kalendarz zdobią duże rysunki, w liczbie przeszło 40: **F. Kostrzewskiego, Lentza, Lanciego, Ar. Mucharskiego, Wład. Szymanowskiego.**

Skład główny w Redakcji «Kurjera Porannego» i «Muchy», Senatorska **№ 28,** nabywać można we wszystkich Księgarniach i Kioskach Warszawskich. 2369r

Cena kop. 50, na prowincji i w Cesarstwie z przesyłką kop. 60.

Bardzo użyteczne Notatki dziennie na cały rok.

KALENDARZ biurowy ścienny, KALENDARZ ścienny ozdobny, KALENDARZ do zrywania,

na rok 1887,

starannie odrobione, wydane zostały nakładem

Składu papieru

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej № 497b.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2295R

Kalendarzyki brązowe wieczne, w cenie od rs. 1 do 5 piękny prezent na Gwiazdkę.

DOBRY INTERES

zrobili prenumeratorzy Gazety Losowań, jeżeli usłuchali jej rad.

Gazeta radziła **KUPOWAĆ:**

Obligi Kanal. po 89—późniejszy kurs				**96**
Listy Likwid.	90—	"	"	**95**
Akcje Bydgoskie	81	"	"	**87**
Ross. Listy Zast.	150	"	"	**162**
Akc. Banku Hand.	330	"	"	**360**
Akc. d. ż. Poł. Z.	102	"	"	**112**

Gazeta radziła **SPRZEDAWAĆ:**

Poż. Wshod. po 101—późniejszy kurs				**99**
Rentę Kolejową	100	"	"	**98**.50
Poż. Pr. I. Em.	245	"	"	**239**

Gazeta pomieszcza stale: 1) Artykuły w kwestjach ekonomicznych z punktu widzenia praktycznego; 2) Losowania znanych tu papierów krajowych i zagranicznych i *Restanty;* 3) Wskazówki, jakie kupić i jakie sprzedać papiery; 4 Wiadomości z pierwszej ręki z dziedziny handlu i przemysłu; 5) Korespondencja z prenumeratami; 6) Wykaz zaginionych i skradzionych papierów publicznych; 7) Kursa wszystkich papierów w Warszawie notowanych i papierów zagranicznych; 8) Ogłoszenia.

Przeglądamy na żądanie prenumeratorów ich papiery, czy nie zostały wylosowane, odpowiedzi w Gazecie.

Prenumerata ROCZNA: w Warszawie rs. **1.**
Na prowincji z przesyłką . . . . . . rs. **2.**

Wychodzi w każdą Sobotę.

Administracja: 2298r

Krakowskie-Przedmieście Nr 51.

DOLINA SZWAJCARSKA

Dziś i codziennie

Koncert Tyrolskich śpiewaków i wirtuozów na cytrze «STIEGLER.» 2325

Początek o godz. 7$^{1}/_{2}$ wiecz.—**E. Bachr.**

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa.

otrzymała na skład główny dziełko p. t.

„W zapasach z cholerą".

Wspomnienia i rady czerpane w 46-letniej praktyce lekarskiej. Napisał

Benjamin Rosenblum

Doktór Medycyny.

Cena kop. 30. 2361r

Do nabycia we wszystkich księgarniach

„WARSZAWIAK"

Kalendarz popularny **z dodatkiem kalendarza ściennego, oprawnego i kieszonkowego, za kop. 20.** 2364

Skład główny w kantorze drukarni **B. Kopczyńskiego, Daniłowiczowska № 4.**

Wyszedł z druku

Tom II-gi Zbioru Wyroków Senatu Departamentu Kassacyjnego Cywilnego

z lat 1883 i 1884,

zapadłych w sprawach z sądów

KRÓLESTWA POLSKIEGO,

zebrany ze Zbiorów Urzędowych i wydany przez Obrońcę Przysięgłego

Cyprjana Dzierzbickiego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Skład główny w księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

W tejże księgarni do nabycia powyższego **Zbioru Wyroków Senatu tom 1-y, cena zniżona z rs. 6-ciu na rs. 4, dwa tomy razem rs. 5.** 2336r



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach, tak po domach prywatnych jako u siebie.

Królewska № 3. 2287

Wyszło z druku dziełko p. t.:

Jak nasze ŻYDÓWKI wychodzą za mąż i co je czeka w przyszłości,

napisał **Amicus Plato** (pseudonim).

Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 11. 2298



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

2363R

A. Kierst i S-ka

5, BIELAŃSKA 5,

wprost Daniłowiczowskiej,

Polecają na obecny sezon:

Szale szmelowe, **Wstążki**, **Koronki**, **Woalki**, **garnirowania do Sukień**, (Crêpe lisse), **Rękawiczki** jedwabne wszelkich długości i kolorów, **Kołnierzyki** damskie i dziecinne, **Chustki** koronkowe do nosa, **Pończochy** bez szwu, **Kamasze** wełniane damskie i dziecinne, **Halki** trykotowe, **Fartuszki** batystowe, dymkowe i kanwowe, **Hafty** swajcarskie, **Karczki** do koszul damskich **Barchany, Perkale i Dymki** angielskie na kaftaniki damskie.

Ceny najtańsze!!!

A. Kierst i S-ka

5, BIELAŃSKA 5,

wprost Daniłowiczowskiej

Polecają w wielkim wyborze:

Koszule męzkie, własnego wyrobu, podług najświeższych fasonów paryzkich, sztuka od **rs. 1 kop. 50.**
Kołnierzyki męzkie, wszelkich rozmiarów, tuzin od **rs. 3.**
Mankiety męzkie, 26 i 28 ctm., tuzin od **rs. 4.80.**
Krawaty, Szpilki, Spinki, Szelki, Chustki do nosa, **Koszulki** zdrowia, jed., weł., fild'ecosse i baweł., **Kalesony** trykotowe, **Skarpetki** bez szwu i t. p. artykuły.

Ceny najtańsze!!!

Uwaga. Wszelkie zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą franco. 2366R

Ostrzeżenie.

W przesyłce pocztą z Łowicza do Włocławka zaginął weksel in blanco (u góry tylko wypisany cyframi rs. 306), z podpisem A. Zilberberga, żyrowany przez M. J. Zilberberga.—Ostrzega się niniejszem, aby weksłu tego nikt nie nabywał, gdyż przeznaczony był do zamiany w Banku Państwa.

Łowicz dnia 1-go Grudnia 1886 r.

2370 **A. Zilberberg.**

Kantor Służących

róg Elektoralnej i Przechodniej № 1—7, przy nadchodzącym kwartale ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służących i oficjalistów w domie świadectwa zaopatrzonych.

2366 **A. Skarzyński.**

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca na **GWIAZDKĘ** wielki wybór towarów po cenach zniżonych, a mianowicie:

20 łok. wełnianki, w kratkę, rs. 2.
20 łok. „ „ rs. 3.
20 łok. Epinglé, rs. 4 kop. 50.
20 łok. Diagonal broché, rs. 5.
22 łok. Afganistan, rs. 6.
20 łok. Croisé, rs. 6.
10 łok. 2 łok. szerok. Tartanu w kratkę, rs. 3 kop. 50.
10 łok. 2 łok. szerok. Changeant, rs. 4.
10 łok. „ „ Plaidu, rs. 4.
10 łok. „ „ Chimboraso, rs. 4 50.
10 łok. „ „ Tartanu czysto-wełnianego, rs. 7.
10 łok. 2 łok. szerok. Cheviotu, czysto-wełnianego, rs. 7 kop. 50.

Oprócz tego magazyn posiada wielki wybór **CHUSTEK czysto-wełnianych dużych** i sprzedaje takowe po cenach zniżonych. 2263r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

Młyn Amerykański

wodny, o dwóch złożeniach, 4 wiorsty od stacji D. Ż. W.-W. Myszków przy szosie i 67 mórg gruntu w tem 12 mórg łąk dwukośnych, wraz z obsiewem i inwentarzem lub bez inwentarza, jest do sprzedania.—Wiadomość: ustnie lub listownie u p. Antoniego Hołndzińskiego w Żarkach, przez Myszków. 2367

Sprowadzono z prowincji do sprzedania

PARĘ KLACZY

ujeżdżonych, dobranych kasztanowatych, po lat 5, wzrostu werszków 7, bez wady, widzieć je można w każdym czasie w Hotelu Polskim. — Wiadomość: Kantor Wynajmu Karet. 2365

Jest do wynajęcia każdego czasu przy Restauracji

Bufet z przekąskami.

2367R

Wiadomość: Plac Zamkowy № 93.

NA GWIAZDKĘ,

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Fałęckiego i Syna

urządził

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych

i RESZTEK, 2368R

po cenach niżej kosztu.

12, Niecała 12.

W dobrach Malużyn, gubernji Płockiej, powiecie Płońskim, jest do sprzedania

10 WŁÓK LASU

w jednym kawale odmierzony i okopcowany. Las jest wyłącznie sosnowy, dobrze zwarty, prawie wszystko drzewo zdatne do wyrobienia na materjał na tartaku parowym, który się znajduje przy samej granicy mającego sprzedać się lasu, a za stosowną umową z właścicielem tartaku wszystko drzewo może być na nim wyrznięte. — Reflektanci zgłaszać się mogą na miejsce, do właściciela majątku, gdzie im las wymierzony, w każdym czasie pokazanym będzie. Ostatnia stacja kolei Nadwiślańskiej, Gąsocin gdzie furmanki zawsze dostać można, poczta Płońsk. — Las może być sprzedany bez pośrednictwa lub z pośrednictwem osoby trzeciej. 2340

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca **Płótno Jarosławskie,** z najcelniejszych Fabryk, oraz wielki wybór **towarów białych** i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

1 szt. Płótna Jarosławskiego 33 ł., rs. 7.
Płótno krajowe 30½ łok., rs. 3.60 i 4.
Półpłótno Szlązkie, szt. po rs. 4 i 4.50.
Perkale białe, po kop. 9, 11, 12, 14, 15, i t. d.
Madepolam w dobrym gatunku, po kop. 14, 16, 18 i t. d.
Półpłótno na łokcie, po kop. 8, 10, 12, 14 i t. d.
Dymka i Brylantina w dobrym gatunku, po kop. 18, 20.
Pika biała (reps), po kop. 27½.
Pika biała barchan, po kop. 35.
Victorje, po kop. 22½, 25, 30, 35 i t. d.
Płótno prześcieradłowe Jarosławskie 2½ i 3 łok. szerok., od kop. 45 do rs 1.35.
Dymka na kalesony, w dobrym gatunku, po kop. 13, 16, 18, 20, 25.
Drelichy na materace, od kop. 25.
Firanki tiulowe angielskie, po kop. 25, 30, 40, 50, 60 i t. d.
Chustki białe do nosa, od k. 80 za tuzin.
Bielizna stołowa, biała i kolorowa, po cenach bardzo nizkich.
Kołdry pikowe, szt. rs. 3.25. 2262r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

Najwygodniejsza komunikacja z dworcami dróg żelaznych,

Karety parokonne

z urządzeniem na bagaże, kursują na wszystkie pociągi i odwożą pasażerów we wszystkich kierunkach miasta. Zamówienia przyjmuje **bezwarunkowo najtaniej kantor,** ul. Chmielna № 5, mieszk. 28. 2344

Hinde's „Very" Brush.

Hindes'a prawdziwa Szczotka do włosów z czystej szczeciny. Nie z drutu. Oczyszcza głowę z łupieżu. Przyjemnie działa na skórę głowy i doskonale porządkuje włosy. Od wielu lat szczotkarze starali się nad udoskonaleniem szczotki do włosów, głównym celem tych starań było, aby szczecina szczotki przechodziła swobodnie przez włosy a nie gładziła ich tylko po wierzchu.

Prawdziwa szczotka Hindes'a, mając pojedyncze szczeciny osadzone na poduszecce napełniającej się w czasie użycia powietrzem, prawdziwie odpowiada celowi, jako rzecz użyteczna i ekonomiczna, gdyż jest trwalszą i tańszą od szczotek starych systemów.

Cena prawdziwej szczotki Hindes'a rs. 2, mniejszej rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową 50 kop. drożej. Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Centralnym Składzie Perfum i przyborów toaletowych

Jana Kalinowskiego,

dawniej **A. KOCHA**

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65. 2184

Rs. 5!!! Rs. 5!!! Rs. 5!!!

za robotę sukni z dodatkami podług najświeższych 5 żurnali paryzkich, 2233R

W PRACOWNI

Sukień i Okryć

LEOKADJI K.,

ul. Bracka № 20, wprost Widok.

Rs. 5!!! Rs. 5!!! Rs. 5!!! Rs. 5!!! Rs. 5!!! Rs. 5!!!

Posesja narożna

w handlowej części miasta, 69 łok. frontu, od dwóch ulic 4000 łok. □, do budowy, podzielona na dwie posesje. Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera pod wyrazem «**Possesja**». 2330R

Niżej 10% jak zeszłych lat.

Wyłączna sprzedaż

Świeczek woskowych

firmy p. Scholtza,

parafinowe różno-kolorowe, również **Lichtarzyki** zastosowane do tychże, **poleca skład główny** 2331R

W. Kronenberg.

Żelazna Brama № 6.

Świeczek choinkowych — Wyłączna sprzedaż

Nowe Tenie Meble

Garnitur orzechowy rs. 90; Garnitur Francuzki rs. 70; Otomana rs. 32; Szeslong rs 20.—Chmielna № 43/31, u tapicera. 2313

Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska № 7, mieszk. 22.

Sondermann. 2351

Świeże Tytonie Tureckie

nadesłała **nowa Fabryka Tabaczna**

Br. D. M. Ilik w Charkowie,

do składu tabacznego pod firmą

„ODESSA"

JÓZEFA KAPŁANOWSKIEGO,

ulica Wierzbowa № 5, wprost Teatrów. 2323R

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy **Senatorskiej № 28—30,** wprost kościoła po-Reformackiego

6 POKOJÓW, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu, z dwoma wejściami, za rs. 750 rocznie.

4 POKOJE, przedpokój i kuchnia na 3-m piętrze od frontu, za rs. 380.—Oba te lokale zaopatrzone są w wodociągi i zlewy, świeżo odnowione, w razie żądania mogą być podzielone. — Do wynajęcia od Nowego-Roku

1 POKÓJ, z przedpokojem i schowankiem, dla kawalera, za rs. 180 rocznie. 2326R

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH

M. Katz,

przy ul. Granicznej 9,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatskich, damskich i męzkich, błamy lisów, popielic** etc. i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwa fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.**— Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. 2211R

Ceny zniżone!

Pierwsza w kraju fabryka

Stempli Kauczukowych,

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6, (Hotel Angielski). 2191

W Fabryce Ksiąg handlowych
i INTROLIGATORNI
A. CISZEWSKIEGO,
ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19.

DOSTAĆ MOŻNA:

Wszelkiego rodzaju Ksiąg buchhalteryjnych, **Grossbuchów, Kasowych, Dzienników, kopiowych ksiąg, wekslowych, Notesów** różnych rozmiarów, **Papieru nutowego, Kajetów** i t. p., tam też przeważnie przyjmuje się zamówienia na linjowanie i oprawę ksiąg kantorowych, podług specjalnych wzorów. — Zamówienia wykonywa się szybko, z największą akuratnością z doborowego materjału. — Ceny fabryczne bardzo przystępne. 2311R

CZERWONE WINA
NATURALNE,
dostać można u
M. ZURABOWA,
SENATORSKA № 25. 2305R

ZAKŁAD MODELARSKI
i Maszyna do szabowania.
Krzywe-Koło Nr 14.
2332 **M. MICHALSKI.**

WARSZAWA, Plac Teatralny Nr 10, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, nowo-otworzony Skład Płócien, Bielizny i Wyrobów Pończoszniczych
JASIEŃSKI & SZTAM.
Specjalność w konfekcji bielizny męskiej podług najświeższych paryzkich fasonów.
2362B

JAN CHRUSZCZYŃSKI
STOLARZ,
róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej Nr 22, W WARSZAWIE,
poleca w wielkim wyborze urządzenia pokojów sypialnych, jadalnych i na zamów ie. 2291R

Dozwolony przez Departament Medyczny.
Niezawodny środek
na wygubienie **odcisków i brodawek** w przeciągu 5 dni,
pod nazwą
MENTOLIN,
wynaleziony przez Prowizora farmacji **Kapłana w Moskwie.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Aptecznym p. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38.
Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.
Cena pudełka kop. 40 i 60. 2314R

Sardele norwegskie bez ości (Apetit Sild).
Sardele norwegskie (Anschovis), marynowane w ostrym sosie lub oliwie, w puszkach.
Sardele solone na funty, **Sardynki wędzone,**
ze świeżo otrzymanego transportu
poleca **Skład**
Fr. KRUPECKIEGO,
Leszno № 2, wprost Rymarskiej. 2267R

WIELKI WYBÓR SŁOMIANEK
(Wycieraczek do nóg),
z włókien: Kokosowych, Manilowych i ze słomy, oraz
Chodników Kokosowych
różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.—Handlującym rabat, przy Składzie Szczotek i Pendzli
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 2364R

TANIO
z powodu zwinięcia filji
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Szkła, Porcelany, Fajansu i Towarów Galanteryjnych
W MAGAZYNIE
przy ulicy **Marszałkowskiej,** drugi dom od Królewskiej.
2374R **J. SCHIFFNER.**

MAGAZYN BŁAWATNY
B. SZYSZKA,
Niecała № 1, dom W. Hr. Krasińskiego,
otrzymał **na nadchodzącą Gwiazdkę** wielki wybór towarów, a mianowicie: Chewioty, Plaidy, Tricotine cardé, Crepy, Kaszmiry czarne i kolorowe, Chustki, Firanki, Welwety kolorowe Kamioty, Barchany białe i kolorowe, Baranki, Plusze jedwabne, Kołdry sławnckie i watowe.—Wielki wybór **materjałów na pokrycie futer,** sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich. 2373R
B. SZYSZKA, Niecała № 1.

WYPRZEDAŻ TOWARÓW WYSORTOWANYCH WYPRZEDAŻ
Magazyn Towarów Bławatnych
Antoniego Makowskiego,
przy ulicy Senatorskiej Nr 11.
Wysortowawszy część towarów wełnianych w modnych kolorach, pół jedwabnych, Flanel, Zefirów, Kretonów, Welwetów, Aksamitów, Pluszy i t. p., z któremi to towarami, **jako tanio,** poleca się przy nadchodzącej **Gwiazdce** Szanownej Publiczności.
Wyprzedaż rozpocznie się od dnia 2 Grudnia r. b.
WPROST ULICY MIODOWEJ. 2349

Celem prowadzenia
znajdującej się w pełnym biegu, rentowej
Fabryki Parowej do wyrobów z drzewa,
mianowicie mebli, posiadającej wielki obrót, z wyrobioną klijentellą, poszukuje się
NABYWCY.
Inwentarz maszyn i magazyn towarów wynosi około
45,000 rubli.
Na zapytania udzieli informacje Biuro Ogłoszeń **L. Metzl w Moskwie,** pod literami **A. K.** 2348R

KSIĄŻKI
tanio wyprzedaje księgarnia
B. HEINRICHA,
Krakowskie-Przedmieście № 7, w podwórzu, **druga brama.** 2357

OSTRZEŻENIE. 2358R
W dniu 11 Listopada r. b., wystawiony przezemnie czek № 931 na dom Bankowy H. Wawelberg, płatny dnia 16 Listopada 1886, (na tę datę ostemplowany) zaginął.—Niniejszem ostrzegam, że czek powyższy żadnej niema wartości i że żadne zobowiązanie ani na mnie ani na domu Bankowym H. Wawelberga z tego powodu nie ciąży.
Benjamin Kirschenberg.

Za rs. 300 do sprzedania
Lando angielskie,
eleganckie i lekkie, zdatne na wieś i do miasta. — Wiadomość: w Kantorze wynajmu powozów, Senatorska 22/32. 2355

OPERATORKA ODCISKÓW!
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza № 37, mieszkania 6, drugi dom od Marszałkowskiej.—**RAU.** 2358

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

W WARSZAWIE, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55
i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

POLECAJĄ:

PŁÓTNA BIELONE na bieliznę damską, męzką, pościelową, sztuka od rs. 10 k. 75 do rs. 83,
PŁÓTNA CREASOWE czysto lniane — — „ „ „ 10 „ 10 „ „ 29,
Płótno w pół sztukach zawierających 30 łokci w dwóch lub trzech kawałkach, z rabatem 10 do 15% niżej cen fabrycznych.
PŁÓTNA na prześcieradła i materace (bez szwu), sztuka od rs. 18 kop. 50, do rs. 43 kop. 50,
PŁÓTNA na prześcieradła pod kołdry (bez szwu), „ „ „ 43 „ 50, „ „ 90 „ —
Płótna na prześcieradła w pół sztukach, składających się z dwóch do trzech kawałków, z rabatem 15% niżej cen fabrycznych.
PRZEŚCIERADŁA pojedyńcze, czysto lniane, w wszelkich szerokościach i gatunkach, szt. od 95 k. do rs. 6 k. 60.

STOŁOWĄ BIELIZNĘ CZYSTO LNIANĄ

w znacznym wyborze, najnowszych deseni,

JACQUARD: ADAMASZKOWY:

Obrus z 6 serwetami od rs. 3 kop. — do rs. 10 kop. 15, — od rs. 7 kop. 25 do rs. 36 kop. 60,
Obrus z 12 „ „ „ 6 „ 50 „ „ 19 „ —, — „ „ 13 „ 40 „ „ 62 „ 35,
Obrus z 18 „ „ „ 15 „ 25 „ „ 27 „ 20, — „ „ 23 „ — „ „ 93 „ 60,
Obrus z 24 „ „ „ 20 „ 30 „ „ 35 „ 70, — „ „ 30 „ 30 „ „ 124 „ 70,
Obrusy pojedyńcze w wszelkich wielkościach od rs. 1.15 do rs. 64.70. — **Serwety stołowe** od rs. 3.50 do rs. 30.—,
Serwety do kawy i herbaty, białe i kolorowe „ „—.90 „ „ 10.75. — **Serwetki deserowe** „ 1.20 „ „ 10.30.

Garnitury do herbaty z 6 i 12 serwetkami deserowemi, lniane i jedwabne

w najnowsze desenie fantazyjne . . . . . od rs. 2 kop. 28 do rs. 70 kop. —,
Ręczniki kreasowe jacquard i adamaszkowe, tuzin . . . . . „ „ 3 „ 80 „ „ 30 „ —,
Ręczniki „ „ „ w sztukach, łokieć „ „— „ 12 „ „ — „ 30,
Ręczniki z brzegami kanwowemi do wyszywania, sztuka . . . . „ „— „ 85 „ „ 1 „ 80,
Ścierki do kurzu, szkła, porcel. i t. p. w wielkim wyborze rodzajów i deseni, tuzin „ „— „ 75 „ „ 9 „ —.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

2329R **L. BUŁAKOWSKI.**

CYGARA ANTWERPSKIE:

La Maravilla w cenie rs. **7** i **10.**
El Progresso „ „ **12.**
Inteligencja w cenie rs. **14.**
Ego Sum „ „ **15.**
Fiat Lux „ „ **16.**
La Carolina w cenie rs. **18.**
Fluctuat „ „ **20.**

2372R w opakowaniach po **5, 10, 50 i 100** sztuk,

poleca WALERY GAWIŃSKI, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA"

z czółenkiem bez nawlekania,

z fabryki Towarzystwa Akcyjnego Seidel & Nauman,

przewyższają tak dobrocią jak i trwałością, **szyjąc lekko i bez hałasu,** wszystkie inne maszyny sprzedawane w Warszawie jako Singera lub oryginalne maszyny Singera.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po rs. 1.

dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie,
przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

2169R **K. KOPERSKI.**

Woda gorzka **Franciszka Józefa** jest dobrym środkiem przeczyszczającym, działająca w małych stosunkowo dawkach szybko i skutecznie.
Warszawa, d. 17/29 Kwietnia 1886 r.
Pr. Dr A. Popow.

Zawsze żądać trzeba wyraźnie

Wodzie gorzkiej **Franciszka Józefa** przyznają wyższość nad innemi takiemiż wodami mineralnemi, w wypadkach gdzie idzie o osiągnięcie skutku za pomocą małej ilości.
Warszawa d. 3/15 Kwiet. 1886 r.
Pr. Dr Lambl.

FRANCISZKA JÓZEFA

woda gorzka.

2294R

Nie sprowadza ŻADNYCH BÓLÓW
Prof. von Bamberger
W WIEDNIU.

Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja **w Buda-Peszcie**

Jest skuteczniejsza JAK INNE WODY GORZKIE
Prof. Leidensdorf
W WIEDNIU.

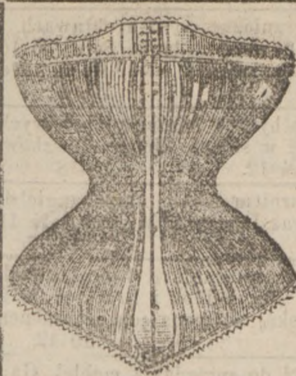
Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek.
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do plukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1942R



Największa parowa fabryka

Gorsetów,

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość."

Już od lat ośmiu cieszę się zaufaniem Szanownej Publiczności.—Ja byłem, że tak powiem, założycielem prawdziwej fabrykacji gorsetów w całem Cesarstwie Rossyjskiem, za moją zaś głównie inicjatywą, branża ta doszła tu do dzisiejszego swego rozwoju, do tego stopnia, że krajowa fabr. gorsetów, w niczem już nie ustępuje zagranicznej, przeciwnie zaś przewyższa takową pod względem **dobroci.**

Pozwalam sobie zatem upraszać Szanowną Publiczność o dalsze łaskawe względy, posiadając bowiem (jak żadna inna fabryka), wielki wybór gorsetów we wszelkich możliwych gatunkach, oraz fasonach paryzkich i wiedeńskich, nadto wykonywając wszelkie specjalne zamówienia jaknajdokładniej, staram się zawsze i jestem w możności zadowolnić Szanowną Klijentellę. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka przy ulicy Świętokrzyzkiej № 24 (34).
☞ **Każden gorset jest opatrzony moją firmą.** 2337R

Nauka i wychowanie.

Największy asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2400

Buchalterji lekcje udziela z upoważnienia warszawskiego Okręgu naukowego Jan Danilewicz, autor. Mazowiecka 11.

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Czesława Przewuska. Złota 34, mieszk. 11. 19081

Potrzebna rodowita francuzka do francuzkiego i muzyki za stół lub opłatę. Wiadomość Dzika 30, mieszk. 7. 19317

Francuzka znająca dobrze teorję jest potrzebną. Ulica Żórawia № 11 domu, mieszkania 5. 19299

Potrzebną jest korepetytorka, mogąca przygotować panienkę do 4-ej klasy, w godzinach od 5—6½ wieczorem. Wiadomość ulica Wolska № 15, u właściciela. 19287

Lekcyj i korepetycyj w Warszawie lub posady guwernera na wyjazd na cały rok na wieś, poszukuje student, przyspasabiający już od lat kilku chłopców z najpomyślniejszemi rezultatami do szkół. Chlubne rekomendacje na żądanie przedstawić może. Oferty: Hoża № 6, u stróża Macieja. 2779

Potrzebny nauczyciel, znający języki: francuzki, rosyjski i niemiecki. Wiadomość hotel Drezdeński. 19180

Potrzebna jest francuzka muzykalna, wykształcona, na demi place, parę godzin wieczornych do towarzystwa 16-letniej panienki. Warunki: osobny umeblowany pokój, całodzienne utrzymanie i wygody. Marjensztadt № 4, mieszkania 1. 19406

Francuzka młoda, z muzyką dobrą, świeżo przybyła, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przed. № 38, wprost Saskiego placu. 19425

Polka, posiadająca świadectwo dwunastoletniego specjalnego wykładu języka rosyjskiego, polskiego i innych przedmiotów w rządowem gimnazjum na prowincji, poszukuje stosownego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 7. 19398

Francuzka patentowana, udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Wilcza 1, Smidt. 19311

Potrzebny jest zaraz stały nauczyciel, za stopniem nauczyciela domowego, do szkoły, Leszno 88. 19392

Potrzebny guwerner na wyjazd, niedrogi. Waliców № 22. Wiadomość u rządcy.

Potrzebnym jest korepetytor do ucznia klasy I-ej gimnazjum III-go. Wynagrodzenie obiad prywatny. Danilowiczowska № 4, mieszkania 29. 19420

Rosjanin lub rosjanka potrzebna jest do konwersacji w południowych godzinach, codziennie, za małe wynagrodzenie. Wiadomość Podwal № 22, mieszkania 22. 19393

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, medalistka, poszukuje lekcyj na pensjach i w domach prywatnych oraz korepetycyj, przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość Krucza № 23, od 3—8 wieczorem, Danielska. 19338

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa, młoda, do sprzedawania pieczywa, z kaucją rs. 60. Wiadomość: Ordynacka № 11, w piekarni. 19313

Do bielizny męzkiej, potrzebne zaraz zdolne maszynistki, (maszyna Wheelera Wilsona) podręczne, dziurkarki, oraz panna do wykończania i uczennice zaraz płatne. Orla № 11, m. 28. 2786

Sklepowa, kasjerka, z udziałem 100—200 rubli gotówką, potrzebna zaraz. Zgłosić się: Kiosk, obok kościoła po-karmelickiego, Krakowskie-Przedmieście. 19337

Ogrodnik artystyczny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, który praktykował w pierwszorzędnych ogrodach zagranicznych, poszukuje posady od 1-go stycznia 1887-go r. J. Grabowski w Karczynie, poczta Łojewo pod Inowrocławiem Księstwo Poznańskie. 19348

Panny potrzebne do spódnic, uzdatnione i do nauki. Krucza № 29., miesz. 22. 19350

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ulica Szczygla № 4, m. 7. 19361

Chłopiec ze wsi, katolik lat 17, chciałby się umieścić w zakładzie handlowym. Bliższa wiadomość Grzybowska № 32, u właściciela domu. 19359

Potrzebną jest panna, zdatna do staników i upinania sukien, ulica Żelazna № 32—76, mieszkania 14. 19288

Potrzebny rządca domu z kaucją rs. 300, warunki dogodne. Wiadomość: Hortensja № 3, stróż wskaże. 19277

Rs. 100 do 500 przeznacza młody człowiek, były oficer, polak, za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Wspólna № 16, miesz. 19, rano do 11, po południu od 3 do 7. 19282

Osoba w średnim wieku, szyjąca na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce do dwojga dzieci, lub do zarządu domu. Wiadomość: ulica Piękna № 42, m. № 81. 2782

Były urzędnik, żonaty, znający oprócz polskiego język ruski, piszący czytelnie i ozdobnie, poszukuje miejsca rządcy domu, pisarza, lub innej jakiejkolwiek stosownej czynności, którą będzie pełnić przychylnie— tenże przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania. Uprasza o łaskawe adresy do sklepu spożywczego, przy ulicy Chmielnej № 98.

Posadę otrzyma człowiek samotny na wsi, blizko Warszawy, kaucja rs. 600 wymagana. Wiadomość u p. Roszkowskiego, Długa 25, w fabryce bronzów. 19307

Rolnik wykwalifikowany, posiadający kilka tysięcy rubli, pragnie przyjąć administrację większego zamożnego majątku ziemskiego. Oferty pod adresem „Szczęsny," Warszawa poste-restante. 2769

Potrzebne są maszynistki, kompletnie uzdolnione do gorsetów. Ulica Miodowa № 8. Konstancia Wiśniewska. 19227

Panny 2, zdolna maszynistka i podręczna, potrzebne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Pańska № 36, m. 30.

Potrzebny chłopiec do terminu do stolarza. Ordynacka № 3, m. 43. 19324

Osoba znająca dobrze krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ul. Tamka № 39, mieszk. 5. 19156

Urzędnik w sile wieku, obarczony liczną rodziną, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych, chociażby do późnej nocy, w zawodzie rządcy domu, handlowym lub biurowym, za jaknajskromniejsze wynagrodzenie, w razie potrzeby może złożyć kaucję gotowizną lub rekomendacje poważnych osób. Wilcza 25, m. 18. 19128

Ogrodnik, pszczelarz uzdolniony poszukuje posady. Chmielna 43, u tapicera.

Młoda wdowa poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Muranów № 17, m. 7. 19267

Człowiek młody, poszukuje posady: ekspedytora, inkasenta, kasjera, magazyniera, lub t. p. Na żądanie może złożyć 350 rubli kaucji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. M. 22. 19176

Wdowa, 33 lat mająca, która była nauczycielką przez lat kilka, władająca przedewszystkiem dobrze językiem niemieckim, muzykalna, poszukuje w Warszawie miejsca towarzyszki, lektorki, kasjerki lub zarządczyni domu. Chłodna 46, m. 23, między 12—3 godz. 19097

B. urzędnik jednej z centralnych władz rządowych, obznajmiony z przepisami krajowemi, administracją i zarządem domów, życzy sobie przyjąć obowiązki rządcy domu w Warszawie za odpowiednie mieszkanie. Wiadomość Włodzimierska 14, w biurze ogłoszeń ulicznych do 11-ej zrana, po południu od 2-ej do 6-ej godziny. 19226

Osoba, znająca języki: polski, francuzki, niemiecki i angielski, poszukuje miejsca korespondentki, kasjerki lub lektorki. Oferty: kantor Kurjera lit. T. K. 19101

Młody człowiek ukończywszy tutejsze gimnazjum i kształciwszy się w londyńskiej akademji, znający dobrze angielski, francuzki, niemiecki, ruski i polski, poszukuje zajęcia na godziny, lub miejsca guwernera. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyr. „Labor." 2809

Potrzebna jest osoba, w średnim wieku, do wyręczenia pani domu, znająca się na kuchni i szyciu, Wymagane są dobre świadectwa, lub poręczenia osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Żelazna № 79 gowy, (obok gimnazjum), mieszk. 12. 19407

Człowiek młody, z rodziną, posiadający język polski i rosyjski, poszukuje w Warszawie posady magazyniera, lub kasjera w fabrykach, lub rządcy domu, w razie potrzeby mógłby złożyć do 500 rs. kaucji. Posiada chlubne świadectwa. Uprasza o złożenie ofert pod lit. K. J. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2805

Zdolne panny do staników i rękawów potrzebuje zaraz W. Gundelach Nowy-Świat 60. 19378

Gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie, lub do dozorowania starszych dzieci, albo też do pielęgnowania chorej osoby. Pańska № 62 nowy, mieszk. № 9. 2803

Żądaną jest sklepowa lat średnich, kaucja rs. 30. Wiadomość: Krzywe Koło № 14, w piekarni. 19437

Panien zdolnych do staników i podręcznych natychmiast potrzebuję. Marjańska 3, mieszkania 1. 2808

Potrzebni są dwaj uczniowie do cukierni zaraz, w wieku lat 13 do 15, pierwszeństwo mają z prowincji. Mazowiecka № 1.

Poszukuje się panny lub wdowy bezdzietnej, lat 30, do usług domowych przy mężczyźnie z śniadaniem i kolacją od 1-go stycznia 1886 r. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod P. J. C. 19415

Miejsca rządcy domu poszukuje młody człowiek, kawaler, obeznany kompletnie z tą czynnością. Oferty upraszą się składać w kantorze tegoż Kurjera pod napisem „Rządca". 18416

Bona niemka, poszukuje miejsca. Wiadomość Świętojerska № 18, w magazynie Heleny. 19421

Panna lub wdowa inteligentna, znajdzie miejsce zarządczyni domu u kawalera. Oferty w kantorze Kurjera dla „20 A" 29424

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 50, do składu wędlin. Marszałkowska № 107. — Riedel. 2807

Kupno i sprzedaż.

Futro szopy, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 55. Senatorska № 22, mieszkania 15. 19330

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 18782

Za bezcen łóżeczka dziecinne, firanki, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, szafy, klęcznik, szeslong, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19192

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrem, biurka, bibljoteki, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe, oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty w stylu Ludwika XV-go, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 15. 19209

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19208

Ceny cukru zniżone w składzie Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 19249

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeszlong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Do sprzedania sanki i faetonik nowy na jednego konia. Cytadela № 6 mieszkania, pułkownika Lansere. Wiadomość o cenie: Włodzimierska № 19, mieszkanie podpułkownika Wassiliewa № 7, rano do 10, wieczorem od godziny 5. 19270

Lisy w dobrym stanie na osobę słusznego wzrostu, wełną kryte, dawnym krojem, do sprzedania. Bracka 18, mieszkania 20, od godziny 10-ej rano do 3-ej po poł. 2778

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Do sprzedania lustra, stoły, fotele, dywaniki, porcelana, lampy, kocioł, menażki. Chmielna 62, mieszkania 2, od 11-ej do 4-tej. 19333

Tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki fantazyjne. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. Hr. Berga.

Szeslong, dwa krzesła atłasem kryte, stolik, do sprzedania. Ogrodowa № 46, do 1-ej po poł., u stróża. 19325

Fortepian Hoffera, do sprzedania; tamże przyjmuje strojenie i reperacje fortepianów i pianin. Hoża 16, m. 7. 19181

Masło litewskie, mało solone, przeszło 30 pudów do sprzedania razem, lub częściowo. Żurawia № 43. 19175

Para koni młodych, silnych, do sprzedania razem lub pojedyńczo, w warsztatach artylerji, róg Nalewek i Długiej. 19154

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ul. Wspólna 20, mieszk. 26, rano do 11, wieczorem od godz. 6-ej. 19173

Do sprzedania garnitur czarnych mebli, pokrytych jedwabną materją, bufet, stół i 12 krzeseł dębowych do jadalni, oraz różne inne meble. Włodzimierska 16, mieszkania 7, od frontu, od 10-ej z rana do 1-ej po południu. 19179

Do sprzedania tanio! staroświecczyzna i obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 17884

Cetry szczenięta 2-miesięczne tanio do sprzedania. Solec № 89, pomiędzy Tamką i aleją Jerozolimską. 19185

Meble orzechowe utrechtem kryte rs. 80. Elektoralna № 3, w restauracji. 19147

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Kupuję pianina, fortepiany reperuję, sprzedaję ratami najdogodniejszemi. wydzierżawiam. Jerozolimska 25. 18643

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na Raty.“ 2684

Fortepian krótki, z silnym tonem, za rs. 85. Pańska № 36, stróż wskaże. 19141

Do sprzedania fortepian wiedeński Bezendorfera. Zgoda № 4. m. 6. 19228

Meble: garnitur, szeslong, szafa, kozeta i 6 krzeseł francuzkich, zabezcen. Złota 29, blizko Marszałkowskiej stróż wskaże. 19256

Aryston oraz 35 numerów nut do niego do sprzedania daleko niżej ceny kosztu. Tamże jest garniturek damski nurkowy w bardzo dobrym stanie za nizką cenę. Ulica Wspólna № 50, mieszk. 3, między godziną 11-tą a 2-gą. 19231

Z powodu wyjazdu meble, sprzęty, odzienia do sprzedania. Mokotowska 54, m. 5.

Do sprzedania: płaszcz z bobrowym kołnierzem, palto na lisach, salopa na wacie, szalkówka, Lankastrówka, szkatułka grająca, obraz, różne drobiazgi. Senatorska 9, mieszkania 3. 18964

Sprzedaż i kupno różnych starożytnych przedmiotów i nowszych. Ulica Rymarska № 10, mieszk. 7, od 10 do 3-ej. 19177

Szafy, krzesła dębowe, ozdobne, szafki nocne orzechowe, Chłodna 18. Stolarz. 2754

Do sprzedania: dywan duży, z futra niedźwiadków amerykańskich czarnych, do karety lub pokojów, podbity suknem; niedźwiedź krajowy, podbity suknem; sprzęty kuchenne, drewniane, kociołek miedziany do bielizny, kufer, suknia jedwabna nowa, z pierwszorzędnego magazynu rs. 50. Od 12-ej do 2-ej. Jerozolimska 78, m. 15. 18989

Fortepian-elegancki drezdeńskiej fabryki nowy, garnitur mebli, lustro z konsolą, 2 krzesełka fantazyjne, biurko damskie, stolik do kart i okrągły, gzymsy, wszystko czarne, do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszk. 24. 19062

Kupuje fortepiany, pianina. Przyjmuje strojenia, reperacje. Wielka 31, mieszkania 10. 18980

Szproty (wędzone sielawki) w skrzynkach po 240 sztuk, cena rs. 1 kop. 50. Landau Franciszkańska 12, mieszkania 89, Lipski Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej. 19360

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrami, biurka, bibljoteka, kredensy, stoły jadalne, krzesła. lustra salonowe oraz kredens i para szaf dębowych. wykwintnej roboty, w stylu Ludwika XV-go, żyrandol, komody, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 10. 19340

Meble sypialni i salonu, używane do sprzedania tanio. Grzybów № 8, 2-e piętro.

Miód patoka, piękny, jest do odstąpienia 15 pudów. Stacja Rejowiec—Sieniowiec.

Maszyna do szycia rękawiczek, z całym przyborem do sprzedania, za przystępną cenę. Stare-Miasto № 31, do właściciela domu. 19380

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na obuwie, w dobrym stanie, rozbierana. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 2793

Palto zimowe, b. dobrej roboty, mało używane, za rs. 18 do sprzedania. Wronia № 43, mieszk. 6. 19395

Do sprzedania pół błama lisów amerykańskich tanio. Bracka № 3, wiadomość u stróża. 19388

Kożuch do podróży, obszerny, czarny, kryty czarnem suknem, za rs. 12 do sprzedania. Wronia № 43, m. 6. 19394

Do sprzedania tanio fortepian, długi trzymający strój. Obejrzeć można od 3—5 codziennie. Śliska № 60, m. 7. 19400

Mopsy rasowe, piękne, 7-miesięczne do nabycia nie drogo. Ulica Szpitalna 12, mieszkania 14. 19404

Do sprzedania 1,500 kamionek po kwasie, za b. nizką cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska № 41 nowy. 19422

Do sprzedania suka dobrze ułożona, rasy pointerów, maści czarnej i szczeniak. Ul. Leszczyńska № 10/2789, m. 1. 19423

Do sprzedania omnibus Czerwonego Krzyża, nie używany. Wiadomość w hotelu Słowiańskim u rządcy. 19431

Fortepian silny, z trzema sprężynami rs. 80. Wołyńska 23, u rządcy domu. 19439

Tanio!! do sprzedania dwa błamy (kozy angorskie). Nowy-Świat 27, m. 9. 19441

Pianino zagraniczne, o 7-u oktawach, z miłym głosem, do sprzedania. Solna № 10, do stróża Pawła, z rana od 10-ej do 12-ej włącznie. 19283

Desenie i próby do koronek klockowych, sprzedają się w sklepie Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 19418

Za 60 rs. garnitur mebli, fason angielski ze stołem oraz inne rzeczy. Górna № 11. Stróż wskaże. 19411

Fortepian do sprzedania o 6-iu oktawach, cena rs. 50. róg Widok i Brackiej № 2, m. 8, tamże pokój do wynajęcia z osobnem wejściem. 19412

Bardzo tanio! do sprzedania meble! Garnitur orzechowy stylowy, dwa garnitury małe, tcałe kryte, sofa otomany, szeslong i kanapka. Ulica Śliska № 10, m. 26. 19435

Ponter angielski czystej rasy, pochodzący z pierwszorzędnej polskiej psiarni, cztery miesiące stary, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w mleczarni Aleja Jerozolimska № 37. 19413

Interesa handl. i majątk.

Sprzedaje się dystrybucja, z powodu słabości, dobrze urządzona, od dawnych lat istniejąca, przy ulicy Przejazd, pod № 9.

Posiadającym pensji od 1,200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 18603

Sklep jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 81/39. 19369

Magle do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Ul Grzybowska № 27. 19294

Do sprzedania sklepik wiktuałów, za przystępną cenę. Pańska № 19. 19305

Stolarskie warsztaty wraz z narzędziami do sprzedania. Ulica Mylna № 11, u stolarza. 19320

Nowo-otworzony sklep spożywczo - dystrybucyjny, w doskonałym punkcie, z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wiadomości udzieli kiosk: róg Senatorskiej i Miodowej. 19284

Propinacja we wsi kościelnej blisko Warszawy, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Boczkowskiego, Długa 25, w fabryce brązów. 19308

6—8 włók zagospodarowanej dobrej ziemi, blisko kolei, kupię lub wydzierżawię. Szczegółowe oferty składać w kantorze, adres „Ziemia“. 19316

Kapitał 30,000 rs. razem lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie, procent mały. Wiadomość № 14, Rymarska, 2-e piętro od frontu, rano do 10, w południe od 1-ej do 4-ej. 19306

Rs. 6,000 mający mogą nabyć posesję murowaną dwu-frontową, czyniącą około 2,300. Objaśni właściciel domu, Mokotowska 52. 19096

Zaraz do wynajęcia pokój duży dla kawalera lub emeryta, z umeblowaniem lub bez i pomieszczenie dla panienki przy wdowie. Chłodna № 8, m. 32. 19076

Za rs. 1,300 sklep korzenny, połączony z owocarnią, dystrybucją, targ dobry, o czem można się przekonać. A niemożebne jednej osobie takowego prowadzić. Może być zamieniony na restaurację. Nowogrodzka № 12, u Lewandowskiego, stróż wskaże. 19243

W Grodzisku do sprzedania plac łokci □ 12,000, położony między 2-a willami w środku w najlepszym punkcie. Wiadomość w Warszawie ul. Marszałkowska, róg Chmielnej № 108, mieszk. № 22, od 3-ej do 5-ej. 19244

Piwo i bufet chcę u kogo wydzierżawić w dobrem miejscu. Adres Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19218

Skład węgli do sprzedania. Złota № 42, wiadomość na miejscu. 19205

Kawiarnia z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Tłomackie № 3. 19193

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Ulica Orla № 6. 19168

Do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z powodu wyjazdu właścicielki. Nowy-Świat № 36. 19174

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, dobrze procentujący, w ruchliwym punkcie, za nizką cenę, zaraz do sprzedania. Chłodna № 30 nowy. 2789

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym punkcie, lokal ładny i tani. Wiadomość: Elektoralna № 9. Sklep wiktuałów. 19442

Z powodu wyjazdu, magiel wiedeński jest do sprzedania. Tamka № 17. 19419

Magiel do sprzedania. Ulica Bracka № 16, (przy Alei). 19429

Sklep wiktuałów, korzystny, do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wilcza 24. 19428

Dla powiększenia restauracji poszukuje się zaraz wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od rs. 500. Wiadomość w sklepie Merkurego, Nowo-Senatorska. 19417

Rs. 8,000 potrzebne od 1 Stycznia 1887 r., na 1-szy numer hypoteki po T. K. majątku ziemskiego w Kieleckiem. Oferty upraszam składać pod „Komora“ w kantorze Kurjera Warsz. 19426

Kawiarnia do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, egzystująca od lat 10 w tem miejscu. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska № 37. 19414

Pożądaną jest panna lub wdowa z kapitałem 12 do 15 tysięcy rs. do interesu handlowego; suma może być zabezpieczoną na kamienicy po Towarzystwie, na № 1 hipotecznie; oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. W. 59. 19391

Skład węgla kamiennego jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła po-karmelickiego. 19396

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 18. 19399

Żądanym jest mężczyzna z kapitałem rs. 1500 za procent całodzienne utrzymanie, a za udział w pracy pensja, warunki bardzo korzystne, suma hipoteczne zabezpieczona. Wiadomość: biuro komisowe Łuczyńskiego. Podwale № 6, na dole. 10402

Sklep wędlin jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Podwal № 19. 19405

Szynk do wynajęcia od 1-go stycznia r. 1887-go przy ulicy Rozbrat № 14, róg Górnej. Wiadomość na miejscu w właściciela. 19408

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 styeznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój duży, ładnie umeblowany, Podwal № 6, od placu Zygmunta. 19382

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, ze zlewem, wodociągiem i dzwonkami elektrycznemi, przy ulicy Brackiej № 25. Wiadomość na miejscu, codziennie między 12 a 2-ą po poł. 19230

5 pokojów, kuchnia, przedpokój na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Ul. Nowogrodzka № 25. 19152

Pokój zaraz może być z utrzymaniem, usługą i oddzielne pomieszczenie dla panienki. Nowy-Świat 7, m. 18. 19190

Od 8-go Grudnia pokój z osobnem wejściem przy familji, z usługą. Twarda 23 nowy, mieszk. 5, od frontu. 19304

Tanie mieszkania kawalerskie od 1 Grudnia r. b. od rs. 6 miesięcznie. Mokotowska 59. (róg Placu Trzech Krzyży). 19309

Zaraz dla osoby zamożnej 2 lub 3 pokoje umeblowane, strona słoneczna; salon o 3-ch oknach. Od godziny 11 do 4. Wiadomość: Książęca 4, m. 5. 19312

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, dwa wejścia, drugie piętro, za cenę 400 rs. rocznie, przy ulicy Leszno 27. Mieszkanie to może być z meblami, usługą i życiem, a także można go rozdzielić na 3 pokoje z kuchnią i jeden pokój z osobnem wejściem. 19301

Zaraz do wynajęcia salon sypialny, przedpokój umeblowane, pierwsze piętro, miesięcznie. Nowy-Świat № 41. Stróż wskaże.

Do wynajęcia przy ul. Bielańskiej, blizko placu Teatralnego, na I-em piętrze od frontu, duży salon z balkonem i 2 pokoje, zdatne na kantor lub dla kawalera doktora, adwokata, dentysty,—oraz suterena, bardzo wygodna. Przy ulicy Nowy-Świat duży sklep z mieszkaniem z 3 ch pokoi i kuchni. Wiadomość w handlu win pp. Simona i Steckiego, Krak.-Przedm., wprost Saskiego placu. 2735

Przy francuzce jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, dla dziewczynki od lat 8-u do 14-u. Krucza № 26, mieszkania 16, na dole. 19252

W domu pod № 22 Żurawia, do wynajęcia od Nowego-Roku sklep z mieszkaniem, w którem obecnie mieści się bawarja, może być wynajęty razem, lub częściowo i na inny proceder. 19433

Pokój z samowarem. Plac Warecki № 4, zaraz, stróż wskaże. Tamże pokoje z kuchnią. 19410

Wynajmuję pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, 1-e piętro. 19374

Do wynajęcia w każdym czasie pokój obszerny frontowy, z widokiem na ogród Saski. Wiadomość z stróża domu. Królewska 39 nowy. 19409

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci polecą fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do nabycia w kantorze, Złota № 5. 19214

Biblioteka Romansów rozpoczęnie w zeszycie noworocznym druk dzieła Adolfa Dygasińskiego „Nowe Tajemnice Warszawy.“ (Tom I-szy Scena i Prasa. Tom II Handel i Przemysł. Tom III Moralność społeczna). „Przez różowe Szkła,“ powieść Klemensa Junoszy (Stosunki wiejskie). „Zbrodnia i Kara,“ romans Dostojewskiego (arcydzieło literatury rosyjskiej). Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Prenumeraty: w Warszawie 1 rs. 30 k. Na prowincji 1 rs. 70 kop. kwartalnie. Biuro Redakcji: ulica Złota 21. Uprasza się o wczesne zamówienia. 19334

Polowanie. Ktoby z pp. właścicieli dóbr blizko Warszawy lub nieco dalej, ale przy stacjach kolei miał do wydzierżawienia na lat 6 lub dłużej, dobre polowanie, na znacznej przestrzeni lasów, gdzieby można prowadzić racjonalne i ochronne gospodarstwo myśliwskie, niech poda swój adres do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyraz. „Polowanie.“ 2771

Obiady prywatne zdrowe, smaczne przyrządzone. Żurawia № 1, m. 3. 19084

Suknie, salopy, okrycia podług najświeższych modeli wykończa pracownia. Mokotowska № 55, mieszk. 21. 19191

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Warsztat ślusarski o trzech oknach do wynajęcia wraz z mieszkaniem, na pierwszem piętrze, przy ulicy Miedzianej № 1 tamże jest maszyna parowa na parę koni siły do sprzedania. Wiadomość u gospodarza.

Oszczędzajcie! Przerabia, odświeża do niepoznania garderobę męzką. Marszałkowska 143, w dziedzińcu. Jan. 19200

Obiady prywatne miesięcznie i tygodniowo Wilcza № 19, m. 18. 19271

Antoniewicz, Stare-Miasto № 29, mieszkania № 7, przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia, po bardzo przystępnej cenie. 2780

Zegarki złote, srebrne i niklowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2649

Do najęcia pokój z meblami; do sprzedania flet-harmonja. Ulica Długa № 5, mieszkania 17, 1-e piętro. 19427

Przyjmuję do roboty tanio suknie, futra, okrycia. Hoża 13—22. 2806

Przyjmuję do roboty z berlińskiej, angielskiej włóczki tunetańskim ściegiem kamizelki, kaftaniki damskie, męzkie i znaczenie bielizny. Ulica Chmielna 60 n. mieszkania 21. 19434

Można grać parę godzin dziennie na nowem pianinie. Marszałkowska № 143, mieszkania 9. 19403

Akuszerka A. Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 19436

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul Bednarska № 21. 19202

Osoby chcące odbyć słabość lub kurację znajdą prawdziwie uczciwą i sumienną opiekę u akuszerki, pokoje oddzielne i wspólne, cena umiarkowana. Pańska 21—19. 18254

Chłopczyka miesięcznego oddaję na własność. Oferty w kantorze Kur. pod lit. H.

Przechodząc onegdaj z ulicy Chmielnej na Smolną, zginęła portmonetka z pieniędzmi; proszę o odniesienie na Chmielną № 7, mieszk. 2. 19430

We wtorek d. 30 Listopada zgubioną została bransoletka męzka, łańcuszkowa, ze złota i platyny. Znalazca, który odniesie ją na ulicę Piękną № 2, mieszkania 14, otrzyma nagrody rs. 15. 19397

W Grudnia w kościele Świętokrzyzkim zostawiono pamiątkową książkę do nabożeństwa w starej oprawie z czarnego safjanu, z trzema obrazkami, na jednym podpisany hr. Jan Tyszkiewicz, uprasza się o odniesienie do p. Rade, Nowy-Świat 41, za wynagrodzeniem rs. 5. 19349

Zgubiony został kwit na zakupione u p. S. Prywesa 12 pił za rs. 44 kop. 40. Łaskawy znalazca raczy oddać na ręce pana Rotholz, Plac Krasiński № 3. 19281

Przybłąkał się wyżeł czarny, z białemi łatkami na łapach, z obróżką, można odebrać za zwóceniem kosztu, w przeciwnym razie do dni jeżeli nie będzie odebrany, zostanie na własność. Krakowskie-Przedmieście № 77, stróż wskaże. 19273

Wilcza № 59, za ginmazjum, jest do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia suche i ciepłe, mieszkania rs. 15.— Tamże są meble różne tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. 19390

Pies ponter, żółty, duży, przybłąkał się 29-go. Krakowskie-Przedmieście № 32, 8 szwajcar wskaże. 19401

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)' Дозволено Цензурою Варшава 22 Ноября (4 Декабря) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.